Nr. 42. Czwartek, 22 Lutego 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza **300 Mp.**

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Z kim i poco?

Lwów, 21. lutego.

„Gen. Sikorski pertraktuje z lwowskimi trudowikami: ma być zawarta ugoda.” Wersja ta z podziwu godną uporczywością podtrzymywana jest na politycznym rynku. Przez kogo?

Oczywiście, że nie przez koła, [illegible] do Rządu, dla którego taka „ugoda“ byłaby sukcesem wątpliwym, raczej kompromitacją i ośmieszeniem. [illegible] by szukać mu przychodziło oparcia u grupki, sabotującej dotychczas Państwo, grupki, której dobrą wiarę i lojalność należy między bajki włożyć.

W czyim więc interesie leży podtrzymywanie owej zgodliwej atmosfery? Czynić to mogą przeciwnicy polityczni dzisiejszego Rządu dla przysporzenia mu trudności, dla powolnego dyskredytowania w oczach [illegible]. [illegible] jeśli tak jest, należy przecież zauważyć, że są tylko narzędziem w czyimś ręku, że są tylko, może bezwiednym, choć chętnym, kolportażem wiadomości gdzieindziej wylęgłej i w świat puszczanej. Wylęgłej właśnie u trudowików.

Do takiego wniosku bezwzględnie uprawnia rozejrzenie się w sytuacji. Jest ona dla trudowików gorsza, niż kiedykolwiek. Oparcie o wiedeńskie centrum osiągnęło ten punkt nasilenia, skąd krok tylko do zerwania. Wiedeńskie centrum stanęło nad przepaścią, której woleliby uniknąć krajowi, oportunizmem kierowani politycy. Wraca z Ameryki dr. Nazaruk, przywożąc niewykupione bony „pożyczki narodowej“. Finansowa ruina zmusza Zunr do zwijania swych rozlicznych agencji propagandy, do ścieśnienia się do kilku tylko osób. Ekonomiczne położenie Austrji i wzgląd na gospodarcze stosunki z Polską, zbliżają z nieuchronną koniecznością tę chwilę, w której ostrze ustawy zwróci się przeciw dalszemu pobytowi w Wiedniu całej wschodnio-galicyjskiej politycznej grupy. — Są już dziś „lästige Ausländer“. Koroną wreszcie tragedji jest szukanie przez dra Petruszewicza oparcia o Moskwę i Charków. Jest to naprawdę ostatni szczebel dekadencji, bijący w oczy dowód zupełnej bezsiły i dezorjentacji. Jest to fakt, w którym kraj od lat karmiony zohydzaniem „czerwonych carów“ nie pogodzi się.

Równolegle z tem zaznacza się załamanie dotychczasowej linji w kraju. I Narodnyj Komitet i Międzypartyjna konferencja, do niedawna najwyższe magistratury wewnętrznej polityki i taktyki, są rozbite, zdekompletowane. Między „patrjotami“ toczy się walka i przemógłszy tamy dyskusji rozlała się szeroko po szpaltach czasopism, siejąc popłoch i zamieszanie. „Patrjotom“ publicznie ciska się zarzuty, za które rok temu wydawano na innych wyroki śmierci.

I w tej nad wyraz ciężkiej sytuacji, w której dla polskich interesów państwowych czas najskuteczniej pracuje, wyjawiają menerzy trudowickiej polityki więcej zmysłu realnego, aniżeli ich dotąd posądzano. Stojąc u progu kapitulacji, pragną nie niemożliwości: zażegnania jej, — ale chcą ją opanować, wykorzystać, na klęsce zbudować interes.

Ta koncepcja „narodowych grabarzy“ może się podobać tym, których odsunięto od owej intratnej roli. Stąd gniewy, stąd dąsy. Ale robocie to nie przeszkadza.

Dziś przygotowuje się nastrój. Pisze o ugodzie i zaprzecza temu. Jutro przyjdzie kolej na sformułowanie warunków ugody. Będą słone. Drogo zechce się sprzedać pokonany Almanzor.

Czy Rząd pójdzie na to? Czy pójdzie na to w ogóle jakikolwiek Rząd? Czy uwierzy, że proponowany pokój nie jest jedynie rozejmem, którego zerwanie nagle nastąpi wówczas, gdy rozbite siły ulegną ponownej koncentracji, a pomocną w tem będzie właśnie ta cena, którą Rząd wypłaci na okupienie wieczystej zgody? Timeo Danaos...

Jednak lekkomyślnością byłoby negowanie niebezpieczeństwa. Pociąg Lwów—Warszawa przewozi często i coraz częściej cichych, półoficjalnych posłów walczącej rutenji. Jeżdżą ci, których się o to atakuje, ale jeżdżą i ci, którzy mają czelność atakować. Jeżdżą po koncesje. Tak się nazywają te przedwstępne bakczysze, torujące niby to ścieżki pod przyszłą ugodę.

Niech jeżdżą. Niech wnoszą podania o koncesje na banki, na spółki parcelacyjne. Dowodzi to jedynie dużej giętkości, kiedy się w jednej ręce trzyma sztylet, a drugą wyciąga po „co łaska“. Gorzej jest jednak, gdy te prośby Warszawa skwapliwie spełnia.

Jest to błąd jedyny w swoim rodzaju, błąd nie do darowania. Cóż powiedzianoby o wodzu, który na prośbę nieprzyjaciela dostarcza mu broni i amunicji? A przecież i tu i tam sytuacja jest jednaka. I tu i tam [illegible] walka, którą takiemi „koncesjami“ przedłużać można w nieskończoność.

A. N.

Litwa dąży bezwzględnie do wojny!

Kowno jeszcze niezadowolone.

Żąda bezwarunkowego oddania Litwie Kłajpedy.

Kamień obrazy stanowią przywileje Polski w Kłajpedzie.

WARSZAWA. (M) Urzędowa Agencja Litewska donosi, że rząd kowieński oświadczył, iż warunki Rady Ambasadorów w sprawie Kłajpedy są dla Litwy nie do przyjęcia, ponieważ postanowienie Rady Ambasadorów zawiera punkty, które oznaczają pokrzywdzenie suwerenności Litwy do Kłajpedy na korzyść Polski.

Ze spraw ruskich.

(„Hrom. Wistnyk“ o polityce sowieckiej. — Biją w zasadę, dyskutowaliby zaś o szczegółach).

Lwów, 21. lutego.

Wybitnem potwierdzeniem wieści o konszachtach „rządu“ Petruszewycza z sowjetami zdawałby się być wstępny artykuł „Hrom. Wistnyka“ z dnia 21. lutego br. Ujmuje on główne wytyczne obecnej zagranicznej polityki sowieckiej w sposób nad wyraz ciepły i przychylny. Twierdzi z całą stanowczością, że wszelkie wieści o agresywnych zamiarach sowjetów są pozbawione wszelkiej poważnej podstawy, że tak wewnętrzna jak zagraniczna polityka sowiecka kształtuje się pod kątem widzenia gospodarczego odrodzenia Rosji. Że zaś Rosja się zbroji i organizuje militarnie to dowodzi tylko zdaniem „Hrom. Wist.“ jej aspiracji pokojowych w myśl zasady „si vis pacem, para bellum“, jakoteż chęci nagromadzenia w swym ręku jak największej ilości rozstrzygających atutów. Nie ma również „Hrom. Wistnyk“ za złe sowjetom, że zbyt gorliwie zajmują się sprawą wsch. Małopolski.

*

Do wieńca zarzutów przeciw autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce dołącza „Hrom. Wistnyk“ jeszcze jedną korespondencję w tej mierze z Warszawy ciekawą ze względu na końcowe konkluzje. Pisząc mianowicie o obsadzeniu osieroconego tronu metropolity, wyraża przekonanie, że metropolitą warszawskim powinien zostać Ukrainiec, ze względu na większość wiernych Ukraińców w stosunku do innych narodowości. Jakby jednak taki „samostijnyk“ ukraiński pogodził się z proponowaną przez Ukraińców zależnością w dziedzinie kościelnej od Moskwy tego „Hrom. Wistnyk“ nie podaje, ma natomiast już upatrzonego kandydata w osobie senatora Hersztańskiego.

A. Z.

Plan regulacyjny Lwowa.

Stworzenie planu długo odczuwaną potrzebą miasta. — Przed laty pięćdziesięciu. — Twórcy planu regulacyjnego. — Zadania regulacji. — Wielki Lwów. — Horoskopy pomyślnego rozwiązania trudnych problemów.

Lwów, 21. lutego.

(mg) Miłośnicy Lwowa i wszyscy ci, którym zależy na estetycznym wyglądzie miasta, powitali szczerą radością wiadomość o rozpoczętych pracach nad stworzeniem planu regulacyjnego Lwowa.

Brak tego planu, opracowanego przez siły fachowe i obmyślonego zgodnie z rozrostem, potrzebami i położeniem miasta odczuwał Lwów już od długiego szeregu lat, skoro Rada miejska na posiedzeniu w dniu 27. kwietnia 1871 r. powzięła następującą uchwałę:

„Ma być w najkrótszym czasie przez Urząd budowniczy miejski przy współudziale osobno wybranej komisji wykonana cyrkumambulacja Lwowa i na podstawie tej naocznej wizji sporządzony i przedłożony do przyjęcia plan rozkładu budowli, ulic i placów“. Radny dr. Czerkawski zgłaszając powyższy wniosek, ganił „samowolne i dzikie budowanie, które się ciągle jakby na urągowisko praktykuje, ciągłe zbaczanie od planów, obrażające najelementarniejsze przepisy wygody, zdrowia i ozdobności, czego niestety każda prawie ulica mnogie przedstawia dowody“.

Już przed pięćdziesięciu laty spostrzegali esteci i znawcy budownictwa ujemne skutki „samowolnego i dzikiego budowania“, tem widoczniejsze są one obecnie wobec dzisiejszego rozrostu miasta, który wzmagał się w ciągu pół wieku z każdym rokiem, a pozbawiony był

systematycznej regulacji według generalnego, z góry obmyślonego planu.

Początkowo zamierzano rozstrzygnąć sprawę opracowania planu w drodze konkursu. Obecnie jednak powierzono wykonanie tej pracy dwom znakomitym siłom inż. Ignacemu Drexlerowi, oraz prof. Politechniki Tołwińskiemu, którzy równocześnie i niezależnie od siebie pracują nad rozwiązaniem problemów rozbudowy i przebudowy miasta. Oba te plany zostaną w równej mierze zużytkowane, gdyż niepodobna nakreślić z góry jednolitej całości projektu bez zbadania lokalnych stosunków, zatem rozmaite szczegóły jednego lub drugiego planu stosowane będą w miarę istniejących warunków w różnych częściach miasta.

W broszurze, wydanej jeszcze przed wojną, roztrząsa inż. Drexler zadania planu rozszerzenia i regulacji miasta, który ma stworzyć ramy dla przyszłego jego rozwoju. Powinna być zatem z góry ustalona sieć ulic, urządzeń wodociągowych, tramwajów itd. Plan nie może ograniczać się do opracowania sytuacji tj. rzutu poziomego placów, ulic, bloków, ale musi określać także wysokość budynków, sposób zabudowania wnętrza bloków, rodzaj fasady — i łączyć to wszystko w harmonijną całość.

Jednym z głównych problemów, jakie mają do rozwiązania projektodawcy, jest stworzenie „wielkiego Lwowa" przez uwzględnienie w planie przyłączenia gmin podmiejskich, a to Zamarstynowa, Zniesienia, Kleparowa, Kulparkowa, Sygniówki, oraz części Hołoska Wielkiego i Małego, Kozielnik i Białohorszczy. Drugie trudne zadanie — to projekt regulacji gęsto zabudowanej części Lwowa i rozwiązania trzech problemów na tej przestrzeni: Cytadeli, regulacji śródmieścia w obrębie dawnych wałów miejskich i regulacji trzeciej dzielnicy.

Nad kwestią rozszerzenia granic miasta zastanawiał się inż. Drexler już od dłuższego czasu i opracował wydane w r. 1920 nakładem gminy dziełko pt. „Wielki Lwów", w którem znajdujemy historję miasta wraz ze szkicami dawnych jego planów, szczegółowe daty statystyczne Lwowa i gmin podmiejskich, oraz wszystkie szczegóły z zakresu topografji miasta, stanowiące materjał do opracowania projektu wielkiego Lwowa. Rozważając kwestię przyłączenia do Lwowa gmin podmiejskich, omawia autor szereg korzyści, jakie odniesie miasto z rozszerzenia swego obszaru — korzyści zarówno ekonomicznych, jak kulturalnych, zdrowotnych, komunikacyjnych itd. Natomiast argumentem przemawiającym przeciw przyłączeniu gmin jest zwiększenie wydatków.

Plan regulacyjny Lwowa ukończony będzie już w bieżącym roku, a zatem roboty budowlane, jakie po długim zastoju rozpoczną się w naszem mieście, wykonywane będą zgodnie z ogólnym projektem przyszłego Lwowa. A że opracowanie projektu spoczywa w rękach wytrawnych i Lwów miłujących, nie należy wątpić, iż obraz ten odpowie zarówno estetycznym, jak praktycznym potrzebom miasta.

—

Wieści z Czechosłowacji.

Kopernik „Czechem"!? — Jaworzyna a Czesi. — Stan wyjątkowy na Słowaczyźnie. — Budzący się antyczeski separatyzm wśród Morawiaków. — Jawne popieranie Ukraińców przez Czechów.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Berno moraw., w lutym.

Wewnętrzne stosunki w Czechosłowacji a zwłaszcza wypadki na Słowaczyźnie, oraz stanowisko Czechów wobec galicyjskich Ukraińców wywołać winny w Polsce stałe zainteresowanie a nawet czujność. Czeska zachłanność i nietolerancja we własnem państwie przy równoczesnem opiekowaniu się rzekomo „uciśnionymi" w Polsce stanowią obraz wielce charakterystyczny.

Oto szereg zestawień:

„Ceske Slovo" (Nr. 40) przynosi artykuł poświęcony pamięci Kopernika, **o którym pisze, że rodzice jego byli Czechami i dopiero później przenieśli się do Krakowa.** A więc znów dobrze nam znane: „I my sem tady".

Kwestją Jaworzyny zajmował się w ostatnich czasach „Nasinec" ołomuniecki, omawiając całą sprawę ze strategicznego punktu widzenia. Oczywiście, wyłania się wniosek, że **Czesi nie powinni ani kawału tej ziemi odstąpić Polakom, ponieważ w tej części granicy mogą Polacy kiedykolwiek w stosownym czasie przeciąć komunikację i połączenie Czech ze wschodnią Słowaczyzną i Rusią Przykarpacką.** Tor kolejowy zaś koszycko-bogumińskiej żelaznej drogi znalazłby się tak blisko granicy, że byłoby możliwe zniszczyć go artyleryjskim ogniem z gór karpackich. Czeskie więc hasło brzmi: Ani kawałka ziemi Jaworzyny dla Polski.

Stałe zamachy Słowaków i Rusinów przeciw Czechom i ich eksponentom zmuszają władze czeskie do zaprowadzenia stanu wyjątkowego na Słowaczyźnie. „Braterstwo" Słowaków i Czechów tak daleko zaszło, że potrzeba przy pomocy sądów doraźnych upominać Słowaków, aby zaprzestali walki antyczeskiej. Jakżeż wobec tego wyglądają gadki czeskie o „powstaniach" Ukraińców w Polsce. („Nar. Listy" Nr. 47).

„Nasinec" ołomuniecki (Nr. 39) donosi, że **separatyzm słowacki oddziaływa również na Morawiaków, którzy zaczynają przeciwstawiać się wpływom Pragi czeskiej.** Czasopismo to sądzi, że Morawiacy będą szukali poparcia u Słowaków, którzy tak energicznie walczą przeciw centralistycznym Czechom.

„Cech" (Nr. 46) praski donosi, **że deputacja „Uniwersytetu Ukraińskiego" w Pradze była 16. lutego na audjencji u prezydenta Masaryka. Reprezentanci dziękowali ponoś za doznane poparcie sprawy ukraińskiej. W Polsce zaś zamiast popierania ruchu słowackiego, tworzy się katedry czeskie na uniwersytecie warszawskim, teraz zaś i w Poznaniu wprowadza się wykład nieistniejącego języka „czechosłowackiego" i toleruje antysłowackie agitacje różnych husytów czeskich. W Warszawie zaś toleruje się działalność takich Czechów, którzy byli największymi wrogami niepodległości polskiej.** Śl.

—

Życie parlamentarne.

(Dalsza emisja banknotów. — Kto jest zwolniony od zeznań o dochodach.)

Do laski marszałkowskiej wpłynął od Ministerstwa skarbu **projekt ustawy o dalszej emisji banknotów przez P. K. K. P.** i projekt ustawy o kredycie skarbu Państwa.

✱

Na posiedzeniu Komisji skarbowej rozpatrywano w dalszym ciągu projekt noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Uchwalono nowy art. 11, zgłoszony przez p. Kowalczuka (P. S. L.), według którego w regule **wolni są od zeznań o dochodach** 1) właściciele nieruchomości rolnych do 30. ha; 2) przedsiębiorstwa przemysłowe opłacający podatek przemysłowy według V. kategorji wszędzie, a według III. kategorji w miejscowościach III. i IV. klasy; 3) zakłady przemysłowe i warsztaty rękodzielnicze wolne od podatku przemysłowego lub opłacające ten podatek według VIII. kategorji; 4) właściciele domów mieszkalnych składających się z 4 izb. Nadto przyjęto na wniosek referenta nowy art. 13, według którego protest przedłożony komisji szacunkowej nie może wstrzymać ściągnięcia wymierzonego podatku.

Z sali koncertowej.

(Wieczór Chopina pianisty Wiktora Gille'a. — Koncert Ady Janowskiej. — Odczyt Dra Józefa Reissa.)

Pod protektoratem Tow. „France-Pologne" w Paryżu i Tow. „Przyjaciół Francji" we Lwowie odbył się w piątek 16. bm. w sali Polsk. Tow. muzycznego wieczór Fr. Chopina. Wykonawcą był pianista paryski p. Wiktor Gille, a dochód z tego koncertu przeznaczono na budowę pomnika Chopina i na rzecz pomocy dla studentów Polaków we Lwowie.

Sala szczelnie zapełniona doborową publicznością, widniejący na estradzie biust nieśmiertelnego mistrza tonów, front estrady udekorowany draperjami o barwach narodowych — wszystko to świadczyło o niezwykle uroczystym nastroju stwierdzającym ponownie więcej niż sympatyczny, istotnie przyjacielski stosunek między Francją a Polską.

P. Wiktor Gille wykonał obszerny program złożony wyłącznie z utworów Chopina: szereg preludjów, mazurków, etiud i nokturnów, trzy walce, polonezy Es-moll, Fis-moll i As-dur, oraz sonatę B-moll op. 35.

Grę tego artysty — pod względem wydoskonalenia technicznego wirtuozowską — cechuje jaskrawy, posunięty do ostatecznych granic indywidualizm, przełamujący śmiało, nieraz nawet cokolwiek bezwzględnie, tradycje przekazane naszej publiczności przez śp. Karola Mikulego, jednego z najwybitniejszych uczniów Chopina. Mistrze, jak Paderewski, Michałowski i Śliwiński, których mieliśmy szczęście słyszeć niejednokrotnie we Lwowie, mogli nas tylko upewnić na punkcie nieubłaganej prawdy tkwiącej w owych zasadniczych dla piękna odtwórczego kanonach.

Inaczej pojmuje p. Wiktor Gille dzieła Chopina. Z gry jego przebija się wielkie, ogniste przejęcie się, prawdziwy zapał i entuzjazm dla twórczości Chopina, lecz w sposób odmienny, zupełnie odmienny...

Zacnemu obywatelowi Francji, który przybywa do nas z tak hojnym darem złożonym na ołtarzu przymierza francusko-polskiego, który w imię tej myśli składa swą ofiarę z gestem wspaniałym, należy się serdeczna podzięka dla naszego społeczeństwa. Z tymi wyrazami czci i wdzięczności niechcielibym łączyć zasadniczo żadnej krytyki. Ocenę pozostawiam tym razem publiczności. Obsypywała ona p. Gille'a serdecznymi i niemilknącymi oklaskami i zmusiła go do dorzucenia licznych dodatków nadprogramowych. Podczas pierwszej przerwy urządzono artyście owację: pp. Dr. Ignacy Dembowski, prezes Polsk. Tow. muzycznego, dyrektor Mieczysław Sołtys i prof. August Dianni wręczyli koncertantowi uroczyście pismo dziękczynne.

Artysta był widocznie wzruszony. Po krótkiej odpowiedzi, wystosowanej do deputacji, zwrócił się do publiczności, zaznaczając, że przyczynia się chętnie do tych celów patrjotycznych „pour ma chère Pologne"!

✱

Pierwszy z cyklu koncertów p. Ady Janowskiej, artystki opery moskiewskiej, odbył się w sobotę 17. bm. w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego przy bardzo licznym udziale publiczności. Pieśni Mussorgskiego — w pierwszej części o nastroju poważnym — a następnie wesołe i bardziej jeszcze oklaskiwane „Enfantines" tegoż kompozytora zapełniły program sobotniego wieczoru, istotnie udatnego i zajmującego ze względu na subtelny sposób interpretowania tych utworów. „Obcowanie" publiczności przez cały wieczór z jednym kompozytorem i wyłącznie z tekstami wygłaszanymi w języku rosyjskim wyradza wprawdzie bezsprzeczną i cokolwiek nużącą jednostajność, lecz umiejętność odtwórcza p. Janowskiej i jej pomysłowość na punkcie efektów deklamacyjnych zawsze okraszonych niezwykłym wdziękiem, urozmaica te interpretacje, nadaje im każdorazowo odmienny charakter i odnosi ostatecznie zwycięstwo na całej linji. Głos koncertantki wykazuje w wyższych pozycjach sporo wydatności i metalicznego dźwięku i należy — pominawszy rażące chwilami, zwłaszcza w średnicy „tremolo" — do materjałów wokalnych bardzo sympatycznych, zdolnych nawet do popisu w zakresie śpiewu dramatycznego. Jeżeli zaznaczę ponadto, że frazowanie p. Janowskiej świadczy o nieprzeciętnym smaku artystycznym, to ocena tej produkcji będzie prawdopodobnie wyczerpująca i stwierdzi zarazem intensywny sukces koncertantki odniesiony, w pierwszej części programu, nastrojowem wykonaniem ponurych i dramatycznych utworów Mussorgskiego p. t. „Pieśni i tańce śmierci" i jeszcze doskonalszem wykonaniem tych czarujących obrazków z cyklu „Enfantines", czyli powiastek ze świata dziecięcego.

Oklasków i objawów zadowolenia publiczności nie brakło, a znaczna ich część należała się słusznie artystycznemu akompanjatorowi, pianiście p. Tadeuszowi Majerskiemu, który wywiązał się sumiennie ze swego trudnego zadania.

✱

Staraniem Lw. Instytutu muzycznego odbyła się w niedzielę 18. bm. prelekcja Dra Józefa Reissa, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, na temat „Styl i duch muzyki Beethovenowskiej".

Temat taki nastręcza — o jie celem wytkniętym przez prelegenta jest odsłonięcie jakiegoś nowego horyzontu — niezmierne trudności, dotychczasowe

Anglja uważa sojusz z Francją za konieczny.

Izba gmin aprobuje okupację Zagłębia Ruhry.

Tylko Ll. George potępia ją, choć przed 2 laty zamierzał tosamo uczynić.

Londyn. (PAT). Były minister Fisher, uzasadniając na posiedzeniu Izby gmin poprawkę partji liberalnej do adresu w odpowiedzi na mowę tronową, zaznaczył, że jakkolwiek aprobuje stanowisko gabinetu Bonar Lawa co do usunięcia się od wzięcia udziału w okupacji zagłębia Ruhry, to jednak **uznaje za konieczne utrzymanie sojuszu z Francją.**

Sir Robert Cecil zwalczał poprawkę i zaznaczył, że należy uczynić wszystko, aby utrzymać przyjaźń Francji. Lloyd George w dłuższem przemówieniu popierał poprawkę partji liberalnej, podkreślając, że jest zwolennikiem zapewnienia bezpieczeństwa Francji, żałuje jednak, że Poincare nie zgodził się [...]kt ofiarowany Briandowi. Brat[...] oświadczył, że jest zwolenni[...] **postępowania Francji** i wierzy, **że większość Anglików podziela to zapatrywanie.**

O'Neil przemawiał w tym samym duchu. W końcu przemówił Bonar Law. Oświadczył, że rząd angielski nie będąc zwolennikiem okupacji, przypomina, że Lloyd **George przed dwoma laty chciał wystosować ultimatum do Niemiec** oraz **obsadzić zagłębie Ruhry,** czyli chciał dosłownie **uczynić to samo,** co obecnie uczyniła Francja. Mamy do wyboru tylko jedno, to jest zadecydować, czy pozostajemy w przyjaźni z Francją, czy nie. **Rząd wybiera pierwszą alternatywę.** Bonar Law zaznaczył dalej, że stanowisko rządu angielskiego znalazło jednomyślną aprobatę parlamentu i stwierdził, że wszelkie kroki w Lidze Narodów mogłyby mieć ten skutek, że rozdzieliłyby sojuszników

Fiasko intrygi Lloyd George'a.

[...]rlament angielski odrzucił wniosek o oddanie sprawy odszkodowań Lidze Narodów.

[...]Warszawa. (M). Według depe[...]ymanej z Londynu, wniosek [...]ony przez Lloyd George'a i [...], **dążący do oddania spra[...]szkodowań komisji rzeczoznawców w Lidze Narodów, został odrzucony przez Izbę gmin ogromną większością 305 głosów przeciw 196 głosom.**

Opór Niemiec będzie wkrótce przełamany.

Oddziały francuskie i belgijskie okupują nowe obszary Niemiec.

Bordeaux. (PAT.). Prasa donosi: Minister Yspare oświadczył na posiedzeniu gabinetu, że Rzesza niemiecka zaczyna już odczuwać stan odcięcia Zagłębia Ruhry i wobec tego **w krótkim czasie należy się spodziewać, że opór rządu Rzeszy zostanie przełamany,** chociaż na razie nie można jeszcze dokładnie określić chwili, kiedy to nastąpi.

Berlin. (PAT.). Wedle doniesienia „Berl. Tagebl." z Trewiru, **nowe siły wojskowe francuskie są w drodze do zagłębia Ruhry.** Wedle doniesienia tego dziennika przeszło przez Trewir 15 pociągów wojskowych z artylerją i tankami.

Berlin. (PAT.). Niemiecki pełnomocnik w Paryżu otrzymał ponownie polecenie od swego rządu, aby przedłożył rządowi francuskiemu **notę protestującą** przeciwko rzekomym aktom gwałtu i terroru dokonywanym w Zagłębiu Ruhry.

---

liczne monografie i odczyty oświetliły już bowiem wszechstronnie twórczość najwybitniejszego w rzędzie klasyków geniusza.

Odczyt niezwykle zajmujący Dra Reissa przełamał zwycięsko te trudności: analiza szczegółowa charakteru i form kompozytorskich w dziełach Beethovena zaznajomiła słuchaczów z właściwą temu mistrzowi metodyką, dynamiką, harmonizacją i z ukształtowaniem tych wszystkich czynników, które powtarzając się konsekwentnie w jego utworach, stanowią cechy poniekąd typowe i charakterystyczne. O sonatach, kwartetach smyczkowych i symfoniach podał prelegent sporo szczegółów zaobserwowanych z bystrością wybitnego znawcy pod nowym niezawodnie kątem widzenia. Do najbardziej interesujących momentów prelekcji należały niewątpliwie: porównanie fugi Beethovenowskiej z dziełami kontrapunktycznemi Bacha, oraz cytaty zdań muzyków i genialnego, lecz niemuzykalnego Tołstoja o muzyce Beethovena, działającej rzekomo podniecająco na instynkty zmysłowe.

Po skończonym odczycie wykonał prof. Marjan Dąbrowski sonatę Beethovena F-moll (Appassionate) stylowo i z zacięciem wirtuozowskiem.

Fr. Neubauser.

„Imieniny" Trockiego na Ukrainie.

Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: „Imieniny" Trockiego w dn. 10. b. m. wyzyskały władze sowieckie dla urządzenia wielkich manifestacji ku czci Trockiego, a zarazem podkreślenia sił władzy rosyjskiej na Ukrainie. Z okazji tych imienin uniwersytet w Kamieńcu otrzymał nazwę „Uniwersytiet imieni Trockawo". Zarazem z gmachu zdjęto dotychczasowy herb ukraiński — trójząb, zastępując go herbem sowieckim. W sali odczytowej uniwersytetu w miejsce portretu Szewczenki zawieszono portret Trockiego.

Kronika.

Przeniesienie zwłok bohaterów.

Czerniowce. (PAT.) Wczoraj odbyła się w Czerniowcach uroczystość przewiezienia na dworzec kolejowy zwłok **bohaterów poległych pod Rokitną.** W uroczystości wzięły udział władze cywilne i wojskowe, cały garnizon miasta oraz nieprzebrane rzesze ludności. Zwłoki przewieziono z kościoła na dworzec na lafetach armatnich. W kościele wygłosił podniosłe kazanie ks. Łukasiewicz. Przy zwłokach przemawiali **imieniem armji rumuńskiej gen. Mircescu,** konsul polski Lorentowicz (po polsku i francusku), prezes Rady Narodowej Czerkawski i prezes Komitetu rokitniańskiego Włoszkiewicz. Zwłoki wynieśli z kościoła na swych barkach oficerowie rumuńscy. Sklepy na ulicach, któremi przechodził pochód były zamknięte.

Wysiedlanie obcokrajowców.

Z Warszawy telefonują: Władze administracyjne poczyniły już pewne zarządzenia mające na celu wykonanie znanego okólnika M. S. wewn. w sprawie wysiedlenia obcokrajowców. Okólnik ten jak wiadomo pozostawia obcokrajowcom dla dobrowolnego opuszczenia Rzeczypospolitej ostateczny termin do 15. kwietnia.

Sprawa przymusowego wysiedlenia obcokrajowców stanie się aktualną **dopiero po upłynięciu tego terminu.** W związku z tą sprawą, jak donosi Kurjer Polski" odbędzie się dnia 20. bm. **zjazd kierowników wydziałów bezpieczeństwa** na którym otrzymają oni szczegółowe instrukcje w sprawie wykonania wspomnianego okólnika o przymusowem wysiedleniu.

Ponowna podwyżka cen tytoniu.

W związku z wczorajszem doniesieniem dowiadujemy się, że ceny tytoniu podwyższone zostaną z dniem 1. marca o 40—70 proc. w zależności od gatunku.

Czwartek. 22. lutego: Rz.-kat. Piotra kat. — Gr. kat.: Nikifora. — Słowiański: Wrocisława.

— **Aprowizacja miast.** Z Warszawy telefonują: W dniu 20. bm. prezes Tow. aprowizacyjnego miast p. Jabłoński złożył nadzwyczajnemu Komisarzowi walki z drożyzną memorjał uzasadniający potrzebę udzielenia wydatnego kredytu Towarzystwu celem umożliwienia szerszej akcji aprowizowania większych ośrodków miejskich.

— **Marsz. Piłsudski wyjeżdża do Łotwy.** Z Warszawy telefonują. W maju wyjeżdża do Łotwy marszałek Piłsudski celem rewizytowania szefa sztabu łotewskiego, który przed paru miesiącami bawił oficjalnie w Polsce.

— **Dr. Strassburger Wiceministrem spr. zagr.** Prezydent Rzpltej podpisał wczoraj nominację dra Henryka Strassburgera, Wiceministra przemysłu i handlu na Wiceministra spraw zagranicznych.

— **Awans podporuczników.** Z Warszawy donoszą: Świeżo zostały ogłoszone w myśl ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich, awanse na poruczników z jednoczesnem ustaleniem lokaty w liście starszeństwa. Lista awansowanych dotyczy przeważnie podporuczników, którzy w wojsku polskiem przesłużyli dwa lata i nie mieli za sobą spraw honorowych i karnych o wyniku ujemnym. Datą awansu jest dzień 1. stycznia 1923.

— **Wymiana więźniów.** Dn. 27. bm. ma być dokonana między Polską a Rosją wymiana personalna 23 osób. Strona rosyjska wydaje 23 Polaków, skazanych przez sądy sowieckie na karę śmierci, za taką samą ilość bolszewików więzionych w Polsce. Władze sowieckie nastają na jaknajszybsze wydanie posła do Sejmu polskiego Dąbala.

— **Przeciw zniesieniu Ministerstwa zdrowia.** Nasz korespondent warszawski telefonuje: Do protestów przeciwko skasowaniu Ministerstwa zdrowia publ. przyłączyły się: wydział lekarski Uniwersytetu poznański, Polskie Tow. medycyny społecznej, Tow. Lekarskie w Lublinie, Tow. Lekarskie we Lwowie i oddział kowelski Związku lekarzy Państwa Polskiego.

— **Powodzenie Pożyczki złotej.** „Rzeczpospolita" donosi, że dyrekcja polskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń nabyła pożyczkę złotą na sumę 118 miljonów marek polskich.

— **Żądania górników.** Z Katowic donoszą, że bawiącemu tam Ministrowi pracy Darowskiemu przedstawili górnicy nowe żądania, wyrażające się w 150 proc. podwyżki. Rada przemysłowców ofiarowuje 90 proc. podwyżki.

— **Holenderskie ostrożności.** Warszawskie dzienniki donoszą, że władze holenderskie zarządziły rewizję sanitarną osób przybywających z Polski do Holandji.

— **Termin składania zeznań do podatku dochod.** Izba skarbowa we Lwowie podaje do wiadomości, że Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z 7. lutego przesunęło termin składania przez osoby fizyczne zeznań o dochodzie w sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1923, z dnia 1. marca do dn. 31. marca br.

— **Celem ułatwienia personalowi sądowemu i prokuratury** nabywania Dziennika Ustaw Państwowych i Dziennika Urzędowego Ministerstwa sprawiedliwości zniżona została prenumerata tych dzienników o 25 proc. dla sędziów, prokuratorów, podprokuratorów i aplikantów.

— **Zjazd nauczycieli** W Królewskiej Hucie rozpoczął obrady zjazd nauczycielstwa gimnazjalnego województwa śląskiego z udziałem delegatów z Krakowa i Warszawy.

— **Polski Dom akad. w Gdańsku.** D. 18. bm. odbyło się w Gdańsku uroczyste poświęcenie Domu akademickiego i kuchni akademickiej dla polskich słuchaczy politechniki gdańskiej.

— **Przestroga przed emigracją do Afryki.** Wobec pojawienia się w prasie lwowskiej ogłoszeń mających na celu werbowanie robotników agrarnych do Afryki, Rząd emigracyjny przestrzega wszystkich, którzy pragnęliby udać się do Afryki, że akcja tego rodzaju jest zakazana przez Państwo. Jednocześnie Urząd zaznacza, że klimat w pewnych okolicach Afryki, a szczególnie w Kongo belgijskiem jest zabójczy dla Europejczyków i unikany przez Belgów.

— **Morderca metrop. Jerzego.** Z Warszawy telefonują: Śledztwo przeciwko Smaragdowi Ladyszence, mordercy metropolity Jerzego, prowadzone przez sędziego śledczego w tempie przewidzianym przez procedurę sądów doraźnych, zostało już ukończone i akty zostały wręczone prokuraturze.

— **Wisła znowu zamarza.** Z Warszawy telefonują: Wskutek długotrwałego mrozu na całą szerokość Wisły płynie gęsta kra. Zachodzi obawa, że w krótkim czasie Wisła pokryje się lodem.

— (a) **Nowy cennik potraw i napoi w wagonach restauracyjnych.** Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kol. żel. zezwoliło na podwyższenie cen i potraw, podawanych w wagonach restauracyjnych. Obecnie płaci się za zakąski 2000 mp., pierwsze śniadanie (kawa, herbata, chleb, masło) 2000 mk., śniadanie (2 dania i deser) 7000 mk., obiad (zupa, 2 dania i deser) 7.500 mk. Z poszczególnych potraw i napoi kosztuje: filiżanka bulionu 800 mk., potrawa mięsna 4000—4500 mk., jarzyna 800 mk., naleśniki z marmoladą 2000 m. omlet z konfit. 3000 mk., **herbata 315 mk., kawa czarna 400 mk., a kawa biała 525 mk.** Jak zapatrują się na te ceny za napoje nasze kawiarnie?

— **W urzędzie pocztowym Lwów 1** przy ul. Słowackiego można nadawać polecone przesyłki listowe również i w porze nocnej, a to od godziny 19 wieczorem do 8 rano za opłatą dodatkowej należytości taryfowej. Przesyłki te w czasie od godz. 21 wiecz. do godz. 8 rano przyjmuje **oddział nadawania telegramów.**

Litwa na usługach Niemiec.

Poincaré uważa sytuację za bardzo poważną

„Rząd" kłajpedzki wydalł konsula polskiego.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Freie Presse" podaje z Paryża o wczorajszem oświadczeniu Poincarego w komisji dla spraw zagranicznych następujące szczegóły: W kwestji Kłajpedy oświadczył Poincare, że **sytuacja jest bardzo poważna.** Rząd francuski stara się uniknąć wszelkich konfliktów. Poincare odczytał telegram posła francuskiego w Warszawie, podkreślający powagę sytuacji i **wskazujący na intrygi niemieckie.**

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że nowy rząd litewski w Kłajpedzie **zwrócił się do konsula polskiego dra Szaroty z wezwaniem natychmiastowego opuszczenia Kłajpedy.** P. Szarota w najbliższym czasie przybywa do Warszawy.

Gen. Carton de Wiart zamordowany przez Litwinów?

Szef ang. misji wojsk. w Polsce zniknął w tajemniczy sposób gdy chciał zbadać, czy w pasie neutralnym czynna jest artylerja litewska.

Warszawa. (AW.) Korespondent warszawskiej „Gazety Porannej" z pasa neutralnego donosi, że **los szefa wojskowej misji angielskiej w Polsce gen. Cartona de Wiart jest nieznany.**

Po przybyciu do Wilna gen. de Wiart wyruszył samochodem na zbadanie pasa neutralnego. We wsi Wojtowo zepsuł się samochód. Generał udał się w towarzystwie oficerów do Strzeliszek, ostrzeliwanych gęsto ogniem artylerji litewskiej. Ze wsi tej wycofywały się właśnie polskie oddziały administracyjne. Na perswazje oficerów, chcących skłonić go do opuszczenia niebezpiecznej pozycji, generał oświadczył, **że nie może wierzyć, by strzelała artylerja litewska** i chce się o tem przekonać. Na jego żądanie posłano do pobliskiej wsi po podwodę. Generał udał się wozem na zbadanie sytuacji i od tej pory brak o nim wszelkiej wiadomości.

Krążą najrozmaitsze wersje. Według jednych generał żyje i znajduje się po stronie litewskiej, według innych **zamordowany został przez partyzantów litewskich.**

Wilno. (PAT.) Wczoraj o godz. 4 popoł. dwa oddziały litewskie wykonały **napad na wieś Kalancze.** Atak trwał około godziny, przyczem Litwini użyli ciężkich dział i karabinów maszynowych. **Nasza policja i baony celne atak odparły.** Poza tem panuje spokój.

— (mg.) **Tramwaj przez ul. Górną Sykstuską?** Na posiedzeniu Sekcji III. zastanawiano się nad sprawą przeniesienia linji kolei elektrycznej z ul. górnej Kopernika na Sykstuską. Dyrekcja M. K. E. sprzeciwiła się wnioskowi ze względów technicznych, natomiast sekcja III. wyraża zdanie, że należy przy wykonaniu bruków na górnej ul. Sykstuskiej położyć 2 tory dla ruchu tylko pojedyńczych wozów tramw. W tej sprawie zwoła prezydjum miasta osobne posiedzenie Sekcji III. i Komisji elektrycznej z udziałem dyr. Tomickiego.

— (mg.) **Na posiedzeniu Magistratu** m. in. udzielono konsensu Tow. Szkoły handlowej na nadbudowę II. i III. piętra w domu przy ul. Franciszkańskiej, przyjęto wniosek o podwyżkę podatku wodociągowego do wysokości 20-krotnego czynszu ustawowego od mieszkań i 10-krotnego od sklepów. W końcu ukarano szereg osób za rozmaite przekroczenia, w tem 49 dozorców i właścicieli domów za przekroczenia przepisów sanitarnych.

— (mg.) **Opłaty od restauracji i szynków.** Sekcja IV. uchwaliła w sprawie podwyżki opłat miejsk. od przedsięb. gospodnio-restauracyjnych, kawiarń i t. d. rozdzielić opłaty na kategorje ze spłatą kwartalną, a to: od przedsiębiorstw z prawem wyszynku I. kategorji 100.000 mk. miesięcznie, II. kategorji 40.000, III. 15.000; od przedsiebiorstw z prawem sprzedaży napojów alkoholowych w naczyniach zamkniętych dla I. kategorji po 50.000 miesięcznie, II. 30.000, III. 12.000; od przedsiębiorstw nieposiadających prawa wyszynku ani sprzedaży I. kat. 5000, II. kat. 3.000 mięs., od bilardu 10.000 mk. mies. bez różnicy kategorji przedsiębiorstwa.

— (mg.) **Z ruchu budowlanego.** Sekcja III. Rady m. uchwaliła przychylić się do wniosku magistratu w sprawie udzielenia konsensu Spółce Akc. Wydawn. na budowę 4-piętrowej kamienicy przy ul. Chorążczyzny z warunkiem, że attyka domu będzie zniżona i konstrukcja dachu zmieniona.

— **Lot Berlin-Chicago.** Jak donosi „N. Fr. Presse" z Berlina, w wielkich dokach Zeppelina nad jeziorem Bodeńskiem buduje się krążownik napowietrzny, który ma tego roku odbyć podróż z Berlina do Chicago bez lądowania.

— **Niezwykła choroba** nawiedziła północno-wschodnią część Czechosłowacji. Chorzy, po kilkudniowej gorączce, wywołującej silne bóle głowy, wpadają w stan nieprzytomności, kończącej się śmiercią. Lud nazywa chorobę tę cholerą mózgową, lekarze: hiszpanką mózgową.

— **Zamach samobójczy syna Ministra sprawiedliwości.** Jak z Warszawy donoszą, wczoraj wieczorem syn ministra sprawiedl. Makowskiego, student Uniw. usiłował wystrzałem z rewolweru pozbawić się życia.

— (h.) **Wielki pożar.** Wczoraj o g. 9 wiecz. wybuchł pożar w magazynie Polskiego Tow. Budowlanego na drodze Kulparkowskiej. Ofiarą ognia padł cały magazyn, napełniony materjałami. Szkoda wynosi 50 miljonów. Ogień powstał z powodu wadliwej budowy komina.

— (h.) **Kradzież 2.000 dolarów.** Saio Barańenko, b. wł. kantoru wymiany przy ul. Stanisława, doniósł wczoraj policji, że wczoraj skradziono mu z mieszkania 2.000 dol.

— (h.) **Obława wojskowa.** Organa bezpieczeństwa Komendy Miasta i Placu urządziły wczoraj obławę, z której odstawiły 140 osobników II. komisarjatowi do wylegitymowania.

— (h.) **Ucieczka z domu.** 13-letni Włodzimierz Nikodymowicz wydalił się przedwczoraj z domu i dotąd nie powrócił.

—o—

— **Piniński o Szekspirze.** Miłą wiadomość, która niewątpliwie zainteresuje żywo wszystkie sfery intelektualne naszego miasta — mamy dziś do zanotowania. Oto prof. dr. Leon Piniński, znany badacz i wytrawny znawca sztuki i kultury, a przytem świetny prelegent, uproszony przez Tow. Dobroczynne — rozpocznie z początkiem W. Postu cykl odczytów o Shakespearze, o którym większą pracę przygotowuje do druku. Treścią pierwszego odczytu będzie pytanie: „Czy „Shakespeare" był pseudonimem? — Następne omówią i objaśnią takie arcydzieła jak: „Romeo i Julja", „Król Lear", „Antoniusz i Kleopatra". Odczyty odbywać się będą dwa razy w tygodniu w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda l. 5.) każdej soboty i środy począwszy od 24. bm. o g. 6 wiecz. Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza (ul. Rutowskiego) i w magazynie J. Pawłowskiego (pl. Marjacki).

— **Liryki Edwina Jedrkiewicza,** autora sztuk dram. „Saul król", „Czerwony młyn", wygłoszą na 31. wieczorze Zaw. Zw. Lit. Pol. w sali Kasyna w środę 12. bm. o g. 8 wiecz. art. dram. Edward Żytecki i uczenica szkoły dram. Frączkowskiego p. St. Bałłabanowa. Bilety w Księgarni Naukowej, hotel George'a.

— **W Polskiem Zjednoczeniu Mieszczańskiem** na posiedzeniach odbytych w tych dniach zostały dokonane wybory władz Stronnictwa w sposób następujący: Do prezydjum delegacji stronnictwa zostali wybrani: Prezes Henryk Barylski, wiceprezes inż. Stefan Przanowski, sekretarz inż. Karol Maciejewski. Do prezydjum zarządu głównego: Prezes inż. Aleksander de Rosset, wiceprezesi: Dr. K. Rychliński, profesor H. Korwin-Krukowski, sekretarz Bogusław Banaszkiewicz. W lutym odbedzie się zjazd delegatów stronnictwa z całej Rzeczypospolitej celem dokonania wyborów władz centralnych i omówienia szeregu zagadnień programowych i taktycznych oraz stosunku do innych stronnictw.

— **Konkurs.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego ogłasza konkurs w celu obsadzenia: 1) stanowiska wizytatora okręgowego szkół przy Wydziale Szkolnictwa zawodowego, 2) dwóch stanowisk dyrektorów szkół zawodowych dokształcających, a mianowicie: jednego stanowiska z siedzibą w Krakowie, a drugiego z siedzibą we Lwowie. Bliższe szczegóły podane są w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum O. S. Lwowskigo. Podania, wystosowane do Ministerstwa W. R. i O. P. należy wnosić do Kuratorjum O. S. L. najpóźniej w terminie, który upłynie w cztery tygodnie po ogłoszeniu tego konkursu w „Dzienniku Urzędowym Ministr. WR. i OP."

— **Dla młodzieży,** interesującej się obecnie tak żywo wynalazkami, przeznaczył B. Kotula w Cieszynie pierwszy tomik „Ilustrowanej Bibljoteki" pt. „Budowa płatowców" Hermuta, w opracowaniu Stanisława Szydelskiego.

— **Zebranie Komitetu Polskiego Archiwum Wojennego** we Lwowie odbędzie się we czwartek dnia 22. bm. o g. 7 wiecz. w sali I. Uniwersytetu, ul. Mikołaja. Na porzadku obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę dnia 24. bm. o godz. 6 w sali VII. na Wszechnicy (I. p.) Porządek dzienny: 1) Dr. Franciszek Smolka: O ile Ptolemeusza byli merkantylistami? 2) Prof. Dr. Jerzy Kowalski: O łacinie Kopernika.

— **Z Polskiego Towarzystwa Prawniczego.** Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Prawniczego odbędzie się we środę 28. bm. o godz. pół do 7 wiecz. w lokalu przy ul. Mickiewicza 5a, I. p. Na porządku dziennym: Sprawozdanie Wydziału za rok 1922, uchwalenie budżetu i wkładki miesięcznej, oraz wpisowego na rok 1923, wybór prezesa i członków Wydziału. Ze względu na ważność spraw pożądany jest jak najliczniejszy udział.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** W czwartek d. 22. bm. o godz. 6.15, przy ul. Bourlarda 5., wykład dr. Adama Karpuszko pt. „Konstytucja i ordynacja wyborcza". Cz. II.

— **Koło im. Adama Asnyka T. S. T. we Lwowie** składa podziękowanie p. Helenie Projetowej za ofiarowaną na rzecz Koła kwotę 12.500 mk. zebraną w szkole Jordanowskiej.

— **Komitet rabczański Pol. Tow. „Dzieci na wieś"** odbędzie posiedzenie w czwartek 22. bm. o 12 w poł. w biurze dyr. Bol. Lewickiego, ul. Trzeciego Maja 16.

— **Galic. Tow. Kredytowe Ziemskie we Lwowie.** Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie delegatów odbędzie się dn. 28 lutego 1923 (środa) o godz. 10 przedpoł. w gmachu Towarzystwa.

—o—

OFIARY I POKWITOWANIA.

(Złożone w Administracji.)

Na zasilenie funduszu dla ocalałych obrońców Lwowa urzędnicy [illegible] cjonariusze [illegible] skarb[illegible] we Lwowie 2.275 mk.

Z teatrów lwow[illegible]

Początek przedstawień o g. 7. wi[illegible]

Środa „Cyganerja".
Czwartek „Pajace" i II. akt [illegible] pelji".
Piątek „Gwiazda".
Sobota popol. „Śluby pa[illegible] wiecz. Lohengrin".
Niedziela popol. „To co na[illegible] sze"; wiecz. „Aida".
Poniedziałek „Gwiazda" (50 proc. zniżki).

Repertuar Teatru Małego (Gródeck.)

Środa „Zabawa w miłość".
Czwartek „Zabawa w miłość".
Piątek „Zabawa w miłość".
Sobota „Zabawa w miłość".
Niedziela pop. „Sublokatorka"; wiecz. „Zabawa w miłość".
Poniedziałek „Zabawa w miłość".

Repertuar Teatru Nowości.

Środa „Bal w operze".
Czwartek „Bal w operze".
Piątek „Bal w operze".
Sobota „Bal w operze".
Niedziela popoł. „Za dawnych dobrych czasów"; wiecz. „Bal w operze".
Poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów".

Piątkowe przedstawienie „Gwiazdy" zakupiła N. U. Z. A., która sprzedawać będzie bilety do czwartku włącznie, resztę biletów sprzedawać będzie kasa teatru Wielkiego od piątku rano.

Ustawa antyalkoholowa nie wejdzie w życie.

Sprzeciwił się jej zastosowaniu Minister skarbu p. Grabski.

Warszawa, 20. lutego.

„Gazeta Warszawska" potwierdza doniesienie, że Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu przyjęła projekt noweli do ustawy o zwalczaniu alkoholu. Projekt ten **znosi istniejące obecnie ograniczenia sprzedaży i spożycia alkoholu.**

Zakaz sprzedaży i spożycia dotyczyć ma — w myśl nowego projektu — **tylko niedziel i świąt i to wyłącznie w porze, w której odprawiane są nabożeństwa w świątyniach.** Zakaz sprzedaży alkoholu w bufetach kolejowych będzie zupełnie zniesiony.

W najbliższym czasie projekt ten **ma być wniesiony do Sejmu.** Przeciw wnioskowi temu, **złożonemu w Radzie Ministrów przez Ministra Grabskiego,** opowiedziały się dwa głosy. Inni przedstawiciele Ministerstw głosowali za wnioskiem Ministra skarbu, a to ze względu zarówno fiskalnego, jak i dlatego, że **stosowane obecnie ograniczenia są trudne do przeprowadzenia i wytwarzają wiele nadużyć.**

Z ostatniej chwili.

KŁAJPEDA ZADOWOLONA.

Paryż. (PAT.) Rząd Kłajpedy powiadomił konferencję ambasadorów, iż godzi się na decyzję przyznającą terytorjum Kłajpedy Litwie i wyśle delegatów do Paryża dla omówienia z przedstawicielami Polski sprawy organizacji tranzytu morskiego i rzecznego oraz ustroju portu w Kłajpedzie.

Kłajpeda. (PAT.). Wszystkie okręty wojenne aljantów opuściły wczoraj port kłajpedzki.

NOTA SOWJECKA.

Warszawa. (AW) Rząd polski otrzymał notę sowjetów, dotyczącą zajęcia przez Polskę pasa neutralnego. Nota utrzymana jest w tonie spokojnym i ma jedynie znaczenie teoretyczne. W ciągu 20. bm. Ministerstwo spraw zagr. przygotuje odpowiedź na tę notę.

POLSKO-ROSYJSKA KOMISJA ROZRACHUNKOWA.

Warszawa. (PAT.) Po dłuższej przerwie spowodowanej nieobecnością przewodniczącego delegacji rosyjskiej p. Obolenskiego, dnia 19. bm. odbyło się piąte posiedzenie mieszanej komisji rozrachunkowej, powołanej na zasadzie art. 18. traktatu Ryskiego.

WYBRYK NIEMIECKI.

Warszawa. (AW.) W pociągu pospiesznym na linji Berlin—Kolonja żandarmi niemieccy zatrzymali dnia 12. bm. na stacji Hamm z niewiadomych powodów 2 kurierów dyplomatycznych polskich. Kurierów przeprowadzono do budynku stacyjnego i poddano szczegółowej rewizji, przyczem nie obeszło się bez szykan i wymysłów. Chciano im również odebrać poczte dyplomatyczną. Dopiero po 5 godzinach wypuszczono ich, pozwalając udać się w dalszą drogę. Należy zaznaczyć, że obaj kurierzy mieli paszporty w zupełnym porządku.

ANGLICY POPIERAJĄ OKUPACJĘ FRANCUSKĄ.

Londyn. (PAT.). Reuter donosi, iż z Kolonji wydano szereg zarządzeń w celu zapewnienia transportów wojsk francuskich przez strefę okupacyjną angielską, oddając do dyspozycji Francji północno-zachodni skrawek tej strefy.

Wiedeń. (A.W.) Z Bochum donoszą, że wojska belgijskie zajęły dwo rzec w Dorsten i Holstenhausen. W ten sposób władze okupacyjne zawładnęły głównemi połączeniami kolejowemi z Holandją.

POGRZEB RASZINA BEZ DUCHOWIEŃSTWA.

Berno mor. (PAT.) „Lidove Noviny" donoszą, że duchowieństwo rz.-kat. ze względu na życzenie wyrażone przez Dra Raszina w testamencie, by zwłoki jego zostały spalone, odmówiło swego udziału w uroczystościach pogrzebowych.

NIEMCY BEZ WĘGLA.

Berlin. (PAT.) Z powodu braku węgla ruch kolejowy został o połowę zmniejszony, pociągi są albo całkiem nieopalane albo bardzo mało, centralne ogrzewanie w hotelach zniesiono, a do opalania prywatnych mieszkań węgla prawie brak.

Sprawy gospodarcze.

Z targu udziałami brutto.

Sprzedano: 1/16 Saksonia w Tustanowicach — 2,700.000 mp., 1/32 Horodyszcze w Mraźnicy — 5,500.000 mp., 1/32 Monte Carlo w Mraźnicy — 9,000.000 mp., 1/32 Walka-Wisia w Borysławiu i Zoija-Galicja w Borysławiu 16,000.000 mp. Z powodu braku gotówki i niezałatwieniu sprawy ropy bruttowej przez Rząd usposobienie słabsze, mało transakcji. Polsko-Amerykański Bank Ludowy sprzedał 1/32 Zofja-Galicja za 16,000.000 mp., podczas gdy cena tego udziału jeszcze przed tygodniem wynosiła do 26,000.000 mp. W związku z zwyżką ceny ropy poszukiwane udziały Lindenbaumowskie i na kopalniach produkujących.

W kołach targowych krąży pogłoska, dotychczas niesprawdzona, że Rząd polecił Dyrekcji Państwowych Zakładów Naftowych wypłacić bruttowcom 70 proc. ceny taryfowej, tj. potrącić tylko 30 proc podatku rentowego.

Z targu ropnego.

Cena ropy borysławskiej wynosi około 700 mp. za 1 kg., loco stacja kolejowa w cysternach nabywającego.

Wobec zupełnego braku transakcji i towaru na targu, cena podana przypuszczalnie.

W jaki sposób osiągnięta będzie naprawa skarbu?

Miernik złoty. — Odroczenie stabilizacji urzędników. — Zniesienie Min. zdrowia publ. — Ministerstwo komunikacji. — Uniezależnienie Dyrekcji kolejowych. — Budżet państwa w dwóch częściach. — Emisja złotych polskich.

Warszawa. (AW.) Projekt ustawy o naprawie skarbu, opracowany przez Ministra skarbu i Komitet ekonomiczny Rady Ministrów, został już ukończony i w najbliższym czasie przedłożony będzie izbom ustawodawczym do zatwierdzenia. Projekt dzieli się na 4 części: 1) o dochodach państwowych, 2) o mierniku złotym, 3) o oszczędnościach skarbowych, 4) o budżecie.

Jako krok przygotowawczy do emisji złotych polskich zastosowany ma być w szerokim zakresie miernik złoty również w stosunku do budżetu. Ze względów oszczędnościowych całkowita stabilizacja urzędników odroczona będzie do końca r. 1925. Ministerstwo zdrowia ma być zniesione i włączone jako departament do Minist. spraw wewnętrznych. Trzy Ministerstwa: kolei, poczt i robót publicznych mają być złączone pod jedną nazwą „Ministerstwa komunikacji". W zakresie kolei Ministerstwo to będzie władzą czysto administracyjną. Poszczególne dyrekcje kolejowe i ich prezesi będą niezależni. W zakresie budżetu dyrekcje kolejowe będą się rządzić zasadą samowystarczalności.

Budżet Państwa składać się będzie z 2 budżetów: a) administracyjnego, b) przedsiębiorstw państwowych, które mają być prowadzone wedle zasad gospodarki handlowej. Sprawa Banku emisyjnego i emisji złotych polskich ma być ujęta w osobnej ustawie, któraby przewidywała emisję złotych polskich na podstawie zapasów złota, posiadanego przez P. K. K. P. W ostatniej redakcji projektu ustawy o naprawie skarbu sprawa Banku emisyjnego nie jest poruszona.

Pożyczka francuska podniesie kurs naszej marki.

Warszawa. (PAT.) Jak już donosiły depesze, dnia 15. bm. francuska Izba uchwaliła przyznać Polsce pożyczkę w wysokości 400 miljonów fr. Załatwienie tej sprawy, czego oczekiwano od r. 1921, wywrze poważny wpływ na wykonanie budżetu Państwa polskiego w r. b. i następnym.

Według kursu franka francuskiego suma ta wynosi około 1 tryljona mk. pol., czyli jest poważnem pokryciem budżetu nadzwyczajnego, a nadto wpłynie korzystnie na ukształtowanie się kursu marki polskiej, ponieważ zmniejszy się zapotrzebowanie walut obcych.

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA.

Akcje przemysłowe w dalszym ciągu słabe. Haussa w walutach. Chodorów ustalił się przy kursie 51500; Zieleniewski początkowo 76000, pod koniec 74500; Oikos 72500; Pezet 8700; Gafota rozpoczęła i zakończyła kursem 5600; Rakszawa 105000; Browary częściowo 106000—105000; Parowozy 11500—12500.

Akcje bankowe: Bank kredytowy 750—850; Akc. Bank Związkowy 950; Bank Hipoteczny 2000.

Waluty: Dolary 49000; Londyn 215000—219000—218500; Wiedeń 69; Praga 1440; Berlin 1,80—1,87 i pół; marki niem. 1,80; tysiączki 2,35; korony węgierskie 18; korony czeskie 1400—1390.

Tendencja w akcjach słaba, w walutach silnie zwyżkowa.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Po wczorajszej gwałtownej popołudniowej i wieczornej haussie dziś nastąpiło uspokojenie. Dolary spadły o 1500 do 2000 punktów, inne waluty narazie trzymają się w ramach cen wczorajszych. Obrót bardzo ożywiony.

Dolary amer. 48000—48500, 1ki 2ki 47700—48200, dolary kanadyj. 47200—47500, 1ki 2ki 46900—47200, Berlin po 10.000 175—180, marki niem. tys. i setki 220—225, drobne 215—230, korony czeskie 1400—1430, drobne 1390—1400, austr. tys. star. em. 1900—2000, setki now. em. 60—70, setki star. em. 140—150, austr. stempl. 66—66 i pół, austr. przekazy 67—68, karbowańce 0'80—0'90, hrywny 1.00—1.05, franki franc. 2750—2800, funty szterling. 214000—216000, franki szwajc. 8500—8700.

Złoto: 20 kor. 200.000—206.000, 20 frank. 190000—192000, 20 mark. 212000—215000, 10 rubli 252000—255000, dolary amer. 44000—45000.

Srebro: korony austr. 3350—3400, 5 kor. 17000—17500, floreny 8500—8800, ruble 14000—14200.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dn. 21. bm. Waluty: dolary 45500—48500—48000; marki niem. 1.95—1,97 i pół; korony czeskie 1375.

Czeki: Berlin i Gdańsk 1.85—1.95—1,88; Londyn 216000—228000—227000; N. Jork 45500—48500—48300; Paryż 2825—3000—2975; Szwajcarja 9150—9300—9250; Wiedeń 65,25—67—60.50; Praga 1395—1435.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefonem.) Notowania końcowe z dn. 21. bm. Zieleniewski 73000—75000; Chodorów 53000—53500; Parowozy 11000; Pocisk 8500; Dolary 46000—47000; Szwajcarja 8900; Paryż 2750; Amsterdam 18650; Londyn 216500; Berlin 1.93; Wiedeń 63 i pół; Praga 1335, Korony czeskie 1380. Ruch w akcjach słaby.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.). Notowania wstępne z dnia 21 bm. Berlin 0.02'30; Holandja 210; Nowy Jork 529 i ćwierć; Londyn 24.95; Paryż 32.30; Medjolan 25.55; Praga 15.65; Budapeszt 0.19 i ćwierć; Bukareszt 2.37; Belgrad 5.07 i pół; Sofja 3; Warszawa 0.01'4; Wiedeń 0,0074 i pół; korony stempl. 0,0075.

Fanny Dittner przed sądem.

(Trzeci dzień rozprawy).

Lwów, 21. lutego.

(—) Na wstępie dzisiejszej rozprawy opowiadała oskarżona o latach swej młodości. Studja odbywała między innemi w Oxfordzie. Maturę zdawała w Czerniowcach. Następnie przez cztery lata uczęszczała na wydział filozoficzny w uniwersytecie lwowskim, na dowód czego przedłożyła indeks. W dalszym ciągu wyjaśnia oskarżona, że koncesję na utworzenie liceum można było każdemu uzyskać, kto miał po temu odpowiednie warunki przewidziane w par. 5. ust. austr. szk. W liceum profesorowie byli tylko Polacy, a dyrektorami Kopestyński, Zipper, Pelikan i Tyssowski. Pozatem bardzo źle się jej powodziło. Na zapytanie prokuratora, dlaczego odnosi się z nienawiścią do Polaków, oświadczyła, że nienawidziła tylko „Galicjanów", w skład których wchodzili przecież i Rusini i Żydzi. Galicje zaś nazwała dlatego „Land der Verräter", ponieważ mieszkańcy tego kraju, za który ginęli „bohaterowie" austriaccy i niemieccy, czuli się Polakami, Rusinami i t. d. tylko nie Austriakami. Co do osoby austrjackiego generała Letowskiego, który był komendantem Lwowa od sierpnia 1915 do lutego 1916, oświadczyła, że go bliżej nie znała, a widziała się z nim tylko cztery razy. Wobec tego oświadczenia oskarżonej, dziwną by się conajmniej wydawała opinja gen. Letowskiego o Dittnerównej, jako o jedynej osobie godnej zaufania. Po raz pierwszy była u gen. Letowskiego w sprawie uzyskania pozwolenia na ponowne otwarcie liceum po odwrocie Rosjan. Jako osoby z arystokracji polskiej, z któremi utrzymywała stosunki, wymieniła oskarżona Romanową Potocką. Następnie zeznawała w sprawie doniesień jej na dyr. Chołodeckiego, inż. Witta, hrabiankę Skarbkówną i hrabinę Skarbkową i in. Przytem zaznaczyła, że jej „rzekome" doniesienia polegają na zapiskach sporządzanych przez nią na podstawie rozmaitych wersji krążących we Lwowie, zatytułowanych „Berichte", a zebranych wbrew jej woli przez oficera austr. z polecenia gen. Letowskiego. — Wkońcu podniosła, że to nie wskutek jej „zapisków", które leżały nietknięte w kasie u Letowskiego, ale wskutek denuncjacji innych osób, których nazwiska wymieniła, aresztowano tyle osób.

KAZIMIERZ KROLIŃSKI. 51

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

„Dzíń, dzíń, dzíń" — Pietrek oddzwonił i zaczął się tłumić po przyległem ambulatorjum.

— Haś, psia twoja była! Haś, tu, haś!

— Pietrek! Pietrek! — zawołałem zaniepokojony.

W tej chwili we drzwiach ukazała się terchata głowa.

— Pan doktor woławszy?

— Tak! Co ty się tak tłuczesz?

— Nic. Bestyje mi pouciekawszy i nie mogę połapać.

— Daj im spokój, niech żyją. Która godzina?

— Musi już jedenasta.

— Czego tam chcieli przez telefon?

— Ze szpitala. Powiedziawszy im, że nic z tego. Pan doktor chory, musi wypocząć.

— Wiesz co, Pietrek? Ja wstanę.

— Na to ja za tysiąc rubli nie pozwoliwszy. Pan doktor chory. Trzeba leżeć i już. A może dać herbaty?

— Jeśli masz zimną, daj.

Pietrek się cofnął i wnet wniósł mi szklankę; ręce mu drżały, aż szkło o spodek dzwoniło.

— Ależ to też pan doktór wyglądawszy? Jej. Musi gorączka. Może zmierzyć?

— Dziękuję, wiem sam po pulsie.

— I nic groźnego?

— Nic, nic, Pietrku. Prawdopodobnie przeziębienie. Ty masz rację, jeśli doradzasz spoczynek. Przejdzie. Nie będę dziś wstawał. Podaj mi tylko teczkę, papier, ołówek. Chorych, którzy się zgłoszą w ambulatorjum odpraw; powiedz niech przyjdą jutro.

— Dobrze, powiedziawszy. A jak przyjdzie kto znajomy?

— Znajomy? — powtórzyłem ze zdziwieniem. — Przecie wiesz, że ja nie mam takich, którzyby...

— Oj są, czemu nie. Był tu naprzykład jakiś mongoł czy djabeł zaraz rano i pytawszy o list. Dałem mu ten wczoraj napisany do baryszni. Ona może...

— Ona nie przyjdzie, Pietrku...

— A hrabina?

— Jej tu niema.

— A ci z przytułków, których pan ciągle leczywszy?

— Tych ja nic nie obchodzę, mój drogi. Ciebie tylko proszę nie odchodź nigdzie. W szpitalu dadzą sobie radę bez ciebie.

— A dobrze, ino dezynfekcję w przytułku po fryzjerze zrobiwszy.

Pietrek wyszedł, bo na werandzie dały się słyszeć czyjeś kroki. Po chwili słyszałem przez okno otwarte górą na werandę, dolna część była zasłonięta firanka:

— Doktor chory, nie przyjmuje.

— A jakże chory... Pewnie z jaką damą się bawi, a ludzie niech czekają i potem idą do domu bez lekarstwa.

— Jutro przyszedłszy.

— My chcemy dziś. Na to jest doktor. Pewno rozbijał się przez noc, a teraz musi dospać. Zbudzić go!

— Nie można, chory.

— To my go sami zbudzimy.

— Spróbowawszy — odgraża się Pietrek — a zaraz do innego doktora z rozbitym łbem poszedłszy...

Rozbowa była coraz głośniejsza. Pacienci coraz liczniejsi, domagali się, by mię zbudzono, ale Pietrek, wyczerpawszy cały zasób pogróżek zaczął ich tak delikatnie prosić:

— Wy jesteście świnie, nie ludzie. Jak którego z was paluszek zabolawszy, to doktor leci, choćby o północku, a jak on sam chory, to litości dla niego nie miawszy. Żaden z was nie umiera jeszcze i może poczekawszy do jutra. A jak nie doczeka to nie wielka strata, gdy kilka ... takich synów djabli wziąwszy. Paszoł won pókim dobry.

Zdaje się, że ten uprzejmy ton poskutkował. Ludzie się rozeszli. Nic tam zresztą nie mogło być poważnego, bo do ambulatorjum zwracały się przeważnie baby, a nawet czasem mężczyźni*) o „kropie maciczne" lub żołądkowe. Przeważnie chorzy udawali się do szpitala wprost i to kiedy kto chciał.

Gdy się uspokoiło, zacząłem pisać i to... wiersze. Skąd mi to przyszło — nie wiem. Słowa wiązały się odrazu w całe zwrotki, dźwięczały mi w uszach rymy, narzucające się same, bez żadnego z mej strony wysiłku:

„Chwila taka cicha
Skrada się ku nam... Nie płoszmy tej chwili!
Myśmy z upojeń złotego kielicha
Ni jednej kropli jeszcze nie wypili,
Z obawy, że w nim wino jest zatrute...
Odrzuć te kwiaty... Skłoń mi na pierś głowę,
Niechaj na jedną serca biją nutę
W rytmy nam jeszcze nieznane i nowe..."

Ależ to niema żadnego sensu! Przekreśliłem, lecz mimo to cisnęły się pod pióro nowe zwrotki:

„Przytul się do mnie, wsłuchajmy się w ciszę
Idącą ku nam z nieznanej oddali.
Ja ostrzem myśli w sercu twem wypiszę
Ślad, jak ta wstęga, co złotem się pali
Na toni morskiej nim słońce zagaśnie.
Ja z moich marzeń wyprzędę ci baśnie,
W których ty tylko będziesz mi królewną,
Ja ci wyśpiewam taką piosnkę rzewną...
Że...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

---

*) Autentyczne.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 435/22/6. Jan Piela urodzony 2 stycznia 188 w Grodzisku dolnem powiat Łańcut, syn Michała i Ewy, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 90 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w bitwie pod Lublinem miał ponieść śmierć we wrześniu 1914 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 nr. 128 Dz. p. p., wdraża się na prośbę Elżbiety Pielowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Leckerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym. Jana Pielę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem zjawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 9 lutego 1923 1459

T. 348/22/2. Edykt. Michał Dawidowicz syn Eliasza urodzony 24 października 1888 r. w Strybance pow. Kamionka strum., powołany w r. 1919 do wojska ukraińskiego, brał udział w Rosji w walkach przeciw bolszewikom i tam w tymże samym roku przepadł bez wieści. Świadek Jan Topyczka zeznał, że w r. 1919 po rozbiciu wojsk ukraińskich wracał do domu razem z zaginionym i że około Płoskirowa wyprzedził go i zostawił, gdyż zaginiony szedł wolniej. Od tego czasu wszelki ślad po Dawidowiczu zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Anny Dawidowiczowej wdraża się postępowanie, celem uznania Michała Dawidowicza za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Gerecie, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Złoczów, 11 listopada 1922. 1262

T. 365/22/3. Edykt. Stanisław Białecki syn Józefa urodzony 12 kwietnia 1886 w Podhorcach pow. Złoczów powołany w r. 1914 do wojska austr. brał udział w bitwach na froncie rosyjskim i zabrany w r. 1915 do niewoli ros. przepadł tam bez wieści, żona zaginionego Józefa przesłuchana w sądzie stwierdziła, że ostatnią wiadomość od niego otrzymała z Rosji w r. 1917. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Józefy Białeckiej wdraża się postępowanie, celem uznania Stanisława Białeckiego za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Gerecie, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Złoczów, 14 grudnia 1922 143[illegible]

T. 16[illegible]/22. Edykt. Mikołaj Balzak vel Aolksandró urodzony 15 stycznia 1875, zamieszkały w Medwedowcach żołnierz austr. armji, miał umrzeć w niewoli rosyjskiej 1919 roku w Pawlewce gub. Semipałatyńskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Petra Babiak w Medwedowcach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, 12 października 1922. 13[illegible]8

T. 125/22/3. Edykt. Iwan Sweryd syn Hrycia, urodzony 17 stycznia 1876 zamieszkały w Humenowie żołnierz austr. armji odszedł 1914 roku na front, a jak zeznał świadek Maciej [illegible] 1914 roku w bitwie pod Lwowem Iwan Sweryd ugodzony kulą w lewy bok padł na ziemię i nie dawał już odpowiedzi. Odtąd nie ma o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Prokopa Seweryda w Humenowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, 23 sierpnia 1922. 1320

T. 36[illegible]/22/3. Edykt. Petro Seńków syn Iwana zamieszkały w Sielcu, żołnierz austr. armji dostał się do niewoli włoskiej i od 1918 roku brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Iwana Władyka w Sielcu o zaginionym do 6 miesięcy poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, 1 listopada 1922 1321

T. 289/22/3. Edykt. Mykoła Świdruk syn Semena urodzony 7 maja 1879, zamieszkały w Nadwórnie żołnierz austr. armji miał umrzeć w szpitalu wojskowym w roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora Ołeksę Świdruka w Nazawizowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, 3 października 1922. 1322

T. 208/22. Edykt. Stefan Werbicki syn Grzegorza urodzony 1 września 1890 zamieszkały w Żyznomierzu żołnierz austr. armji zaginął na wojnie od 1917 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono sąd albo kuratora Hrynia Werbickiego w Żyznomierzu, o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, 10 października 1922 1358

T. 375/22. Edykt. Hryhor Semenowicz syn Fedora urodzony 1 lutego 1886 zamieszkały w Pasiecznej, żołnierz austr. armii zaginął na wojnie od 1914 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Ołeksę Hreboruka w Pasiecznej o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, 3 października 1922. 1334

T. 439/22. Edykt. Teodor vel Fed Mykietyn s. Maksyma urodzony 1 lutego 1890 zamieszkały w Chomiakówce, żołnierz austr. armji zaginął na wojnie od 1918 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Fedora Kałyńczuk w Chomiakówce o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddz. IV

Stanisławów, 4 listopada 1922. 1335

220/21/3. Aleksander Duplaga urodzony dnia 30 czerwca 1874 zamieszkały w Domaradzu w maju 1915 powołany został do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 6 pp obrony krajowej na froncie włoskim. Ostatnią wiadomość nadesłał do rodziny z daty 8 listopada 1915 od tego czasu wieść o nim zaginęła. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Aleksandra Duplagi miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Aleksandra Duplagi, uzna go na ponowny wniosek Antoniego Duplagi za zmarłego.

Sąd okręgowy oddział IV.

Sanok, dnia 24 listopada 1922 1[illegible]73

T. 596/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Berezowski syn Piotra urodzony dnia 3 maja 18[illegible]6 w Borowej górnej rolnik ostatnio zamieszkały w Borowej górze brał udział w wojnie jako podwoda i wedle przeprowadzonych dochodzeń zachorował we wsi Wierzbiany pod Jarosławiem i tamże w r. 1914 zmarł. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 12 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. Zarządza się tedy na wniosek Katarzyny Berezowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 3 lutego 1897 między wymienionym, a Katarzyną Zcan za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości i zaginionym sądowi lub p. adw. dr Augustowi Plodrowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 maja 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 28 października 1922. 1280

L. cz. T. 682/22/2. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Antoni Rusin syn Iwana i Marji ur. 27 maja 1874 w Gródku jagiell. i tamże

ostatnio zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń został przez wojska austr. wzięty w r. 1914 na podwodę i zmarł w czerwcu 1915 w szpitalu polowym w Ułrynowie. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 uc wzgl. nst. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Piotra Rusina wdraża się postępowaniec celem uznania wymienionej osoby za zmarła. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Józefowi Rabinerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie Po dniu 23 czerwca 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponownny wniosek wyda ostateczne orzeczenie

Sąd okręgowy cywilny oddz. VII

Lwów, dnia 23 grudnia 1922. 1455

T. 87/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Zając syn Tomasza i Matrony ur. w r. 1875 dnia 26 kwietnia w Mostach małych rolnik tamże zamieszkały wyjechał w r. 1913 do Ameryki i tam wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Michała Pachołka i Michała Iwaszko został zabity przez maszynę w fabryce w Jorsey City w dzień Jordaniu 1917. Wobec tego zarządza się na wniosek Mikołaja Zająca postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 29 lipca 1922 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 29 marca 1922. 1276

T. 282/22/3. Teodor Sawczuk syn Petra i Anny rolnik gr. kat., żonaty z Marją ur. Osiecką ur. 29 listopada 1875 zamieszkały w Dryszczowie służył w ostatniej wojnie austr jako żołnierz z 19 p. obr. kraj. dostał się do niewoli rosyjskiej przebywał w baraku w gubernii Watyckiej gdzie wedle zeznań świadka Fedka C pa chorował i w zimie 1915 r. zmarł i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Oberlenderowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15 stycznia 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy oddział IV.

Brzeżany, dnia 12 stycznia 1923. 1451

T. 404/22. Wasyl Bukartyk syn Michała urodzony w Wołostkowie 1889 w październiku 1914 na froncie rosyjskim zaginął w bitwie. Zarządzając postępowanie celem, uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się by do półroku od ogłoszenia sądowi albo dr. E. Eisnerowi adw. w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy

Przemyśl, 23 stycznia 1923 1412

T. 373/22. Edykt Oleksa Sałabaj, syn Eustachego, urodzony 26/3 1887 w Peczeni pow. Przemyślany powołany w 1914 roku do wojska brał udział w wojnie światowej i od roku 1918 przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego z Marją Feszczyn za ustałego za rozwiązane, wzywa się aby uwiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małż. adw. Dra G r.tę w Złoczowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 17. stycznia 1923 1254

T. 128/22/3. Wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu zaszłej śmierci. Keila Marmor z domu Scherzer lat 60 licząca zamieszkała stale w Ostrowczyku powiat Trembowla wyjechała przy końcu sierpnia lub z początkiem września 1915 r. na skutek ówczesnych działań wojennych z Ostrowczyka do Podhajec i tam miała umrzeć w grudniu 1915 co stwierdzono zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Aby Scherzera, Salomona Gottfrieda oraz zeznaniami Regi y Marmor. Gdy zgon Keili Marmor nie da się stwierdzić dokumentem publicznym, gdyż z powodu nie urzędowania władz nie został ten wypadek śmierci wciągnięty do ksiąg metrykalnych, przeto na wniosek Reginy Marmor wdraża się postępowanie celem przeprowadzenia dowodu zaszłej śmierci, Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu uwiadomiono Sąd o nieobecnej, Po upływie tego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol. dnia 13 grudnia 1922. 1245

T. 351/22. Katarzyna z Zielińskich Greszczuk lat około 70 urodzona w Bielawcach a w Bołdurach pow. Brody zamieszkała zmarła w grudniu 1916 w Bielawcach i tamże na miejscowym cmentarzu pochowana została co stwierdzili zaprzysiężeni naoczni świadkowie Ewa Konarska, Tacka Cygus i Naścia Gąsiewska. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że Katarzyna Greszczukowa poniosła śmierć, przeto na prośbę Anny Konarskiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Pana Dra Kołaczkowskiego adwokata w Złoczowie do 3 miesięcy o zaginionej. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 23. grudnia 1922. 12[illegible]

T. VI 481/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Jan Stokłosa z Bochni. przydzielony 1914 do 16 pułku strzelców wykazany w ewidencji jako zaginiony 1914 pod Dęblinem nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Ioanny Stokłosa postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Janowi Geldwerthowi adw. w Krakowie wiadomości o zaginionym. Franciszka Jana Stokłosę wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. września 1923 wyda orzeczenie

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 26. grudnia 1922. 123[illegible]

T. 70/22/3 Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Teodor Myhul, syn Jana i Eudokii ur. 15/3 1881 w Hniadzie, rolnik ostatnio na Lewandówce zamieszkały wstąpiwszy do wojska austr 30 sierpnia 1915 w I zył jako żołnierz przy 41 p. p. a froncie włoskim i miał wedle pisma Czerwonego Krzyża z 9.5 1919 zginąć 14. sierpnia 1916 wobec tego zarządza się na wniosek Emilii Myhul postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie by do dnia 1. lipca 1922 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub adw. Dr. Oswaldowi Weissmanowi we Lwowie. którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Po upływie tego terminu i przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesięce od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 28. lutego 1922. 1488

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. i. 1 69/22/1. Edykt. Przeciw Jackowi Dracz z Isaj, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionem został do sądu powiatowego w Turce przez Marję z Draczów Orysiczyn, żonę Jacka gospodynię w Isajach pozew o rozdział spadku. Na podstawie pozwu tego wyznaczona została rozprawa w tut. sądzie na dzień 28 lutego 1923 o godzinie 10 rano Celem strzeżenia praw Jacka Dracza ustanawia p. Pawła Dracza, rolnika z Isaj kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczone sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy O. I.

Turka, dnia 18 stycznia 1923. 1478

Prez 524/23. Czas rozpoczęcia czynności Sądu przysięgłych w Kołomyji wyznaczony na dzień 26. lutego 22. maja. 17 września i 26 listopada br. Przewodniczącym ustanowiony Prezes Sądu okręgowego Dr Drozdowski — zastępcami wiceprezes Chmielewski i sędziowie Sądu okręgowego Kozaczek, Ferall, Pawłowicz, Drohomirecki, Wiśniewski, Słotwinski, Tymkiewicz i Jankowski.

Kołomyja, 15. lutego 1924. 1470

Lcz. C I. 84/23/1. Edykt. Przeciw nieobj. masie spadkowej po śp. Justynie 2o Makohon w Ol. Kornlowi wniesionym został do tut. Sądu pozew przez Wasyla Masiewicza i tow. w Ol Korniowie o uznanie i wpis prawa własności pgr 466 i 656 w Ol. Korniowie. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audjencję na dzień 24. lutego 1923 o godzinie 9 rano biuro Nr 19 tut. Sądu. Celem strzeżenia praw tejże masy ustanowiono kuratorem adw. Dra Fränkla z Horodenki, któremu poleca się by praw swej kurandki należycie i wedle przepisów ustawy bronil i zastępował.

Sąd powiatowy Oddział I.

Horodenka, 27. Stycznia 1923. 1474

U. 257/22. Marja Chodacznik z Drohobycza została tusąd. wyrokiem z dnia 13. kwietnia 1922 do l. czyn. U. 257/22 skazaną za przekroczenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, popełnione przez wykupywanie jaj w drodze od ludzi zdążających na targ na karę aresztu przez 7 dni. Wyrok ten zatwierdzony został przez Sąd odwoławczy.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Rudki, dnia 11. października 1922. 1378

Vr. VI. 378/21/122. Wyrokiem tutejszego Sądu z dnia 17. stycznia 1922 L. czyn. Vr. VI. 378/21 został skazany Michał Ziemba z Podlesia za występek z art. 19. ustawy z dnia 2. lipca 1920 L. 67 poz. 449 Dzpp., popełniony przez to, że w styczniu 1921 jako dyrektor administracyjny Kółka rolniczego w Grzymałowie za sól, a zatem przedmiot powszedniego użytku rozmyślnie zażądał i przyjmował ceny oczywiście nadmierne, na karę więzienia przez 4 miesiące i grzywnę w kwocie 10.000 mkp.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 10. lutego 1922 1186

Vr. VI. 1456/22/8. Wyrokiem z dnia 10. lipca 1922 L. cz. Vr. VI. 1456/22/8 została Tacjanna Osadczuk z Dorofijówki skazana za to, że jako właścicielka domu mieszkalnego zażądała od Jana Bahna za mieszkanie, składające się z dwóch pokoi i kuchni zapłaty rzeczywiście nadmiernej w kwocie 10.000 marek p. miesięcznie, na grzywnę w kwocie 20.000 mkp., a w razie nieściągalności takowej na jeden miesiąc aresztu.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Tarnopol. dnia 10. lipca 1922. 1185

Vr. VI. 1367/21/7. Wyrokiem tutejszego Sądu z dnia 12. stycznia 1922 L. cz. Vr. VI. 1367/21/7 został Tomasz Łacny z Kamionek skazany za występek z art. 26. al. 1. ustawy z 2. lipca 1920 Nr. 67 Dzpp. popełniony przez to, że bez właściwego zezwolenia pędził z maki, słodu i cukru wódkę na grzywnę w kwocie 40.000 mkp., którą w razie nieściągalności zamieniono na karę aresztu przez 20 dni.

Sąd okręgowy. Oddział VI.

Tarnopol, dnia 12 stycznia 1922. 1184

Tusądowym wyrokiem z dnia 26. maja 1922 U. IX. 520/22 Bl. 628/22 zasądzony został Samuel Herzig. restaurator w Samborze za przekroczenie o lichwie wojennej za sprzedaż cytonin na [illegible] w kwocie 15.000 mp., zamienioną w razie nieściągalności na areszt przez 10 dni i na ogłoszenie wyroku na jego koszt w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd powiatowy. Oddział IX

Tworzydło m. p.

Sambor, dnia 18. października 1922. 1463

KURATELE.

P. X. VI. 309/22/7. Częściowe pozbawienie własnowolności. Pawoł Sklinar, lat 64. z Orowa, zostaje pozbawiony częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa, a zarazem ustanawia się jego doradcą Jurka Sklinara z Orowa.

Sąd powiatowy, Oddział XVI,

Drohobycz, dnia 21. czerwca 1922. 1440

P. IV. 160/22/S. Edykt. Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Początek w Szadem. Doradcą jej ustanowiono Tomasza Początka w Szadem.

Sąd powiatowy. Oddział IV.

Sambor. dnia 1. października 1922. 1464

AMORTYZACJE.

T. V. 75/22/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Andrzeja Oborskiego w Hussowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo wnioskodawcy skradzionego dowodu zastawniczego Nr. 622, wystawionego dnia 28. września 1920 przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową Oddział w Rzeszowie, stwierdzającego, że wnioskodawca 15 sztuk 5 proc. długoterminowej pożyczki państwowej wartości nominalnej 150000 marek dał w zastaw za pożyczkę w kwocie 120000 marek. Posiadacza powyższego dowodu zastawniczego wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku. w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 4. kwietnia 1922 1458

SPADKI.

A. III. 547/21/8. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Łuć Sztogryn ze [illegible] zmarł dnia 21. kwietnia 1921. Ostatnie rozporządzenie znaleziono, treścią którego cały majątek zapisał Iwanowi Hradowemu. synowi Wasyla. Dmytra Sztogryna, Teklę Sztogryn, Michała Sztogryna. Jewdochę ze Sztogrynów Buń i Wasyla Sztogryna. których miejsca pobytu są nieznane. wzywa się. aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego. zgłosili się w tym sądzie Po upływie czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Piotra Małowanego.

Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 16. października 1922. 1384 1—[illegible]

A. III. 390/22/3. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice po śp. Annie Sawickiej, zmarłej dnia 8. września 1922, wobec czego ustanowiono adw. dra. Kramnera w Buczaczu kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien to uczynić do jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, inaczej wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, ewentualnie przypadnie skarbowi państwa.

Sąd powiatowy.

Buczacz. 8. lutego 1923. 1383 1—3

A. IV. 731/21/8. Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia 6. czerwca 1921 w Sąsiadowicach zmarła śp. Katarzyna Misiurka, stanu wolnego, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Aleksander Pęcak w Sąsiadowicach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział IV,

Sambor, dnia 19. czerwca 1922. 1447

FIRMY.

Firm. 16 5 lk C. [illegible] 57. Wpis firmy spółek: [illegible] Dzień wpisu: dnia 12 Grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Delice" fabryka cukrów i czekolady spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiebiorstwa: Prowadzenie fabryki cukrów i czekolady w Zamarstynowie oraz handel tak hurtowny jak i drobiazgowy, swoimi

wyrobami jakoteż cukierkami i czekoladą innych fabryk. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów 6 sierpnia 1922 notarjalnie uwierzytelnionego co L. rep. 20. 925. Kapitał zakładowy spółki wynosi 5 000 000 Mp. pełno wpłaconych. Zarząd spółki składa się z zawiadowców, którymi są Jonasz Roth we Lwowie ul. Żółkiewska l. 12, Mojżesz Seidel we Lwowie ul. Hetmańska L. 22 i Uryk Stricker we Lwowie ul. Hetmańska L. 22. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wyciśniętem, wydrukowanem lub wybitem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy łącznie, albo dwóch zawiadowców albo jeden zawiadowca i jeden prokurzysta.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Lwów, dnia 11 grudnia 1922. 1 0

Firm. 1525/22/B. II. 68. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo Handlowe Centrometal spółka akcyjna w Warszawie. Zakład uboczny w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu metalami i wyrobami z metalu oraz artykułami technicznemi. Forma spółki: Spółka akcyjna oparta na statutach zatwierdzonych przez Ministrów Skarbu oraz Handlu i przemysłu z dnia 25 listopada 1920. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 1,000.000 Mk. podzielony na 625 akcji imiennych i 375 akcji na okaziciela całkowicie wpłacony. Do zastępstwa i zarządu zakładem ubocznym w Krakowie uprawniony jest inż. Zygmunt Maywalt Kraków ul. Urzędnicza L. 32. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni Kr. Zygmunt Sędzimir, Warszawa ul. Wspolna 23 Leon Bojarski Warszawa ul. Złota 46, Karol Heinrich Warszawa Bracka 4, oraz zastępcy Stanisław Klimowicz Warszawa Leszno 96 i Stanisław Bojarski Warszawa ul. św. Barbary 6. Podpis firmy: pod wyciśniętą stampiljąm firmy Towarzystwo Handlowe Centrometal, Spółka akcyjna Ekspozytura Kraków umieści swój podpis inż. Maywalt. Dzień wpisu: 29 grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Kraków, dnia 29 grudnia 1922. 1088

Firm. 908. Rg. C. VI. 183. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7. sierpnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Polski Szyb", naftowa spółka wiertniczo terenowa z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa jest poszukiwanie. wydobywanie i użytkowanie nafty, ropy, asfaltu, wosku ziemnego, smoły i wszelkich innych państwu niezastrzeżonych minerałów żywicznych w stanie płynnym, gazowym i stałym na terenie będącym własnością spółki, kupno i sprzedaż kopalń, terenów i bruttów naftowych. Fabrykacja żelaznych beczek na naftę i benzynę, oraz warsztaty dla fabrykacji narzędzi wiertniczych. Kapitał zakładowy wynosi 20,000.000 Mk., na poczet którego spólnicy wpłacili gotówką 5,000.000 Mk. Zawiadowcy: Józef Głąbiński w Gorlicach, Inż. Edmund Kamienobrodzki we Lwowie i Dr Franciszek Górnicki adw. we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, stampilią wyciśnietem lub wypisanem brzmieniem firmy spółki umieszcza dwai zawiadowcy swe własnoręczne podpisy. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki: spółka opiera sie na kontrakcie spółki zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 5. kwietnia 1922. l. rep. 19653. Ogłoszenia spółki umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 28. lipca 1922. 1055

Firm. 1432. stow. VII. 328. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1922. Siedziba firmy: Sulimów, pow. Kulików. Brzmienie firmy: Torhowelna spilka kooperatywa o obmeżenoju porukoju. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie dla swoich członków handlu środkami spożywczymi, przedmiotami pierwszej potrzeby, przedmiotami wiejskiego i domowego gospodarstwa, rzemiosła i przemysłu, produktami gospodarczymi, jak zboże, zwierzęta, mleko, skóra i zakładanie magazynów dla tych towarów, b) przerabianie produktów gospodarstwa członków przemysłowych i fabrycznych przez 1) nabywanie i utrzymywanie na składzie narzędzi gospodarczych, które drogą najmu będą oddawane do użytku w gospodarstwach członków, 2) kupno i wydzierżawienie ziemi i budynków dla swoich członków, 3) przyjmowanie zamówień na wykonywanie siłami swoich członków budowlanych, rolniczych, lasowych i majsterskich robót, rebania drzewa, przewozu rzeczy i towarów, 4) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionym oprocentowaniem wkładki oszczędności i udzielenie swoim członkom tanich i przystępnych pożyczek dla ich celów gospodarczych, 5) zakładanie bibljotek i czytelń, które będą zachęcały do nauki oszczędności i solidarności, pouczanie członków we wszystkich oświatowych, gospodarczych i kulturalnych pracach, urządzenia publicznych lekcji siłami swoich członków i przy pomocy instruktorów i Instratorów. Udział członka wynosi 1000 Mk., z czego połowa płatna jest przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w ciągu roku obrotowego. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Czas trwania nieograniczony. Zarząd składa się z 3 członków i dwu zastępców. Członkami zarządu wybrano: Pawła Pałajdę, Pantalejmona Panoczko i Mychajła Kostiuka, zaś zastępcami Matwija Demko i Iwana Sawczuka wszystkich rolników w Sulimowie. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwotą równającą się 5-krotnej wysokości zdeklarowanych udziałów. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w każdorazowym organie „Ruskiego Rewizyjnego Sojuza" we Lwowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położą łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma radę zawiadowczą składającą się z 7 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział I

Lwów, dnia 12. września 1922. 1054

Firm. 71/22 Rg. Spółdz. 18. До реєстру спровадельного вписують ся. Осідок кооперативи: Бережани фірма: Господарсько-споживча Спілка „Надія" кооператива з обмеженою порукою. Предмет підприємства: Ціль кооперативи є підносити зарібок і господарство членів спільним веденням підприємства, приймати капітали до обороту за опроцентованєм і давати членам дешеві і приступні позички на піднесення їх господарства або промислу в загалі діяльність § 5 статуту обнята. Статут з дня 18 жовтня 1922. Час істнования: необмежений. Управа кооперативи є Др. Василь Левицький професор гімназ. Др. Кирило Джулинський кандидат адвокатури і Микола Клепор ревідент рахунковий всі в Бережанах. Підпис фірми: під витисненим стампілій підписують двох членів управи. Уділи членів: уділ 1000 Мк. виплачений в половині при вступленю а в половині до кінця року адміністрацийного, котрим єсть рік календаровий. Відповідальність членів: пятракова. Оголошення поміщують ся в льокали кооперативи і в часописі господарсько-кооперативна часопись у Львові. На випадок ліквідациї або конкурсу кооперативи засади постановляє § 60 статуту. Дата вписy: 6 падолиста 1922. Понеже товариство кредитове „Надія" в Бережанах на загальних зборах дня 18. жовтня 1922 приняло новий взірцевий статут для кооперативи як такоїж нову фірму, проте зарядже ся вичеркнення вписy старої фірми з реєстру Стов. I 10.

Суд окружний яко торг. Відділ IV.

Бережани, дня 11. падолиста 1922. 7 5

Firm. 1177/22. Oddz. C. V 374. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Słodownia, spółka z ogr. odpow. — Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób słodu i ekstraktu słodowego, wystawienie i najem budynków dla powyższych celów, sprzedaż wytworów, kupno i sprzedaż artykułów pomocniczych do wyrobów słodowych, handel komisowy tymiż artykułami, nadto kupno i sprzedaż, utrzymywanie na składzie i wyrób wszelkich artykułów pokrewnych. Forma spółki: Spółka z ogr. odpowiedz. w myśl ust. z 6/3 1906 L. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków dnia 20. września 1922 LR. 6061. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapital zakładowy spółki wynosi 1,000.000 mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zbiorowo dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Awnera Baldingera w Krakowie ul. Rabina Meiselsa 30 i Bernarda Selingera w Krakowie ul. Kołątaja 6 zamieszkałych. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy obaj zawiadowcy zbiorowo albo też jeden zawiadowca i prokurzysta zbiorowo kładzie swój podpis własnoręczny, przyczem prokurzysta umieści dodatek wskazujący prokurę. Ogłoszenia spółki uskuteczniane będą za pomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 26. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 26. września 1922. 1062

Firm. 1434. Rg. A. IV. 151. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: po polsku: „Spółka handlowo-przemysłowa, Inżynier Dunin i Zieliński" we Lwowie; po niemiecku: „Handels- und Gewerbegesellschaft, Ingenieur Dunin und Zieliński, in Lemberg". Forma prawna: Jawna spółka handlowa od 31. sierpnia 1922. Spólnicy: 1) Inżynier Roman Szpot-Dunin, zdem. major-inwalida W. P. i 2) Władysław Zieliński, zdem. kapitan W. P., obaj we Lwowie przy ul. Kochanowskiego l. 25. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie wszelkich interesów handlowych na własny lub cudzy rachunek z dziedziny rolnictwa, górnictwa, hutnictwa, przemysłu maszynowego, technicznego i chemicznego, w szczególności takich, które popierają rozwój handlu z zagranicą, tudzież rozwój handlu rodzimego wewnątrz Państwa; b) dowóz i wywóz wszelkiego rodzaju surowców i towarów z obcych państw do kraju i z kraju z zagranicą (handel importowy, eksportowy lub transytowy). c) kupno, sprzedaż i zamiana surowców i towarów wszelkiego rodzaju na własny lub cudzy rachunek, udzielanie zaliczek na surowce i towary, lombardowanie tychże i prowadzenie interesów handlowych w związku z tem pozostających, d) pośredniczenie w interesach handlowych pod a) b) c) opisanych i zastępowanie firm handlowych, krajowych i zagranicznych o tymsamym lub podobnym zakresie działania, e) zakładanie i prowadzenie magazynów i składów oraz magazynowanie wszelkiego rodzaju towarów przy przestrzeganiu odrębnych przepisów dla tego rodzaju przedsiębiorstw obowiązujących, f) podejmowanie się i przeprowadzanie wszelkiego rodzaju dostaw towarów i surowców wyżej wymienionych kategorji, g) tworzenie i popieranie innych spółek handlowych o tym samym lub podobnym charakterze i uczestniczenie w tego rodzaju spółkach, h) nabywanie na własność lub dzierżawa nieruchomości i przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych dla wymienionych wyżej interesów potrzebnych lub z niemi będących w związku. Do zastępstwa spółki na zewnątrz i podpisywania firmy uprawnieni są obaj spólnicy i to każdy z nich z osobna, a firma spółki podpisywana będzie w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy, przez kogokolwiekbądź wypisanem, lub pieczęcią wyciśniętem umieści swój własnoręczny podpis jeden ze spólników. Czas trwania spółki nieograniczony.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14. września 1922. 1122

Firm. 31/23. Likwidacja stowarzyszenia. Dnia 23. stycznia 1923 wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń przy firmie „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestr. z nieogr. por." 1) że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia członków stowarzyszenia z dnia 30 września 1922 r. stwierdzonej notarjalnym protokołem z tejże daty — poświadczenie z daty Łańcut dnia 15. stycznia 1923 r. Lrep. 3363 i uchwały Walnego Zgromadzenia członków z dnia 25. listopada 1922 r. stwierdzonej notarjalnym protokołem z tejże daty — poświadczenie z daty Łańcut dnia 15. stycznia 1923 r. Lrep. 3630. Stowarzyszenie zostało rozwiązane i że została zarządzona likwidacja tegoż stowarzyszenia (§ 56 ust. 1, § 43 do 54 statutu i art. 75 ustęp 5. art. 76 ustawy z dnia 29. października 1920 r. o spółdzielniach), 2) że likwidatorami ustanowieni zostali uchwałą Walnego Zgromadzenia członków, stwierdzoną powołanym wyżej protokołem, dotychczasowi członkowie Zarządu Stowarzyszenia tj. Bolesław Żardecki, Marcin Szulc, Jan Kołek, Józef Lichtenstein i Władysław Gliński, a ponadto z poza członków Zarządu Wilhelm Brückner kontrolor pocztowy. 3) Firma likwidacyjna opiewać będzie: „Kasa Zaliczkowa i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacji". 4) Likwidatorzy będą podpisywać brzmienie firmy z dodatkiem: „w likwidacji". 1241

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 20. stycznia 1923.

Firm. 914/22. Oddz. C IV. 73. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba: Kraków. Brzmienie firmy: „Bos" Związek handlowy bydłem i nierogacizną, spółka z ogr. odpow. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników z d. 15 czerwca 1922 LR. 5186 rozwiązano spółkę i zarządzono likwidację. Likwidatorami zamianowano: a) Józefa Engelsteina, kupca w Krakowie, ul. Stradom 27, b) Arona Fruchthandlera, kupca w Krakowie ul. Dietla 107, c) Bernarda Immerglücka w Podgórzu ul. Rękawka L 7. Likwidatorzy spółki podpisywać będą spółkę w ten sposób, że pod wypisem przez kogokolwiek wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" położą dwaj likwidatorzy łącznie swe podpisy. Wierzycieli spółki wzywa się, aby swe pretensje likwidatorom zgłosili. Dzień wpisu: 17. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 16. sierpnia 1922. 1212

Firm. 1476/22. Oddz. C. V. 410. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krakowska wytwórnia sera, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż sera i artykułów pokrewnych. Forma spółki: Spółka z ogr. odpowiedzialnością, kontrakt spółki z daty Kraków 22. listopada 1922 Lr. 29036. Kapitał zakładowy 2,000.000 Mkp. wpłacony w całości gotówką. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowcami ustanowieni Szymon Rapp w Krakowie, ul. Długa 50 i Emanuel Beckmann w Krakowie ul. Kremerowska 12. Podpis firmy: pod firmą obaj zawiadowcy podpiszą się swemi nazwiskami. Dzień wpisu: 16. grudnia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy.

Kraków, dnia 15. grudnia 1922. 1219

L. A. 13/23/3. **WEZWANIE** do spadkobierców, legatarjuszy i wierzycieli obcokrajowca p. Jakóba Singera kupca, spólnika firmy Singer & Himmeldank, zamieszk. w Wiedniu II. Lampig 33, urodzonego we Lwowie, przynależnego do Złoczowa (Polska), polskiego obywatela, zmarłego dnia 29 grudnia 1922 r. Ostatnie rozporządzenie woli znaleziono. Wzywa się wszystkich spadkobierców, legatarjuszy i wierzycieli, którzy są obywatelami a str., albo którzy przebywają tutaj, jako obcokrajowcy by zgłosili swoje pretensje do spuścizny w niżej wymienionym sądzie do dnia 15. kwietnia 1923 r. W przeciwnym razie może spuścizna bez względu na te pretensje zostać wydaną władzom zagranicznym albo też wymienionej przez nie osobie. Zamieszkali w kraju spadkobiercy wnieśli prośbę do sądu austrjackiego o przeprowadzenie rozprawy sądowej. Spadkobierców zagranicznych i legatarjuszy wzywa się, by w wymienionym terminie zgłosili swoje pretensje i podali do wiadomości, czy żądają odstąpienia pertraktacji spadkowej władzom zagranicznym. W przeciwnym razie, jeżeli władza zagraniczna sama nie zażąda odstąpienia, rozprawa przeprowadzoną będzie tutaj i to ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

Sąd Handlowy - Wiedeń Oddział VII.

Wiedeń, dnia 9 lutego 1923. Wagenhofer.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **7000 mp.**, za granicą **9000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.